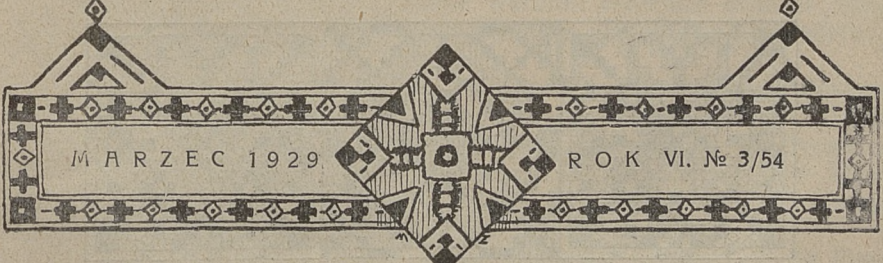


DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO WOŁYŃSKIEGO

TREŚĆ

CZEŚĆ URZĘDOWA: 28 Obchód ku
czci Marsz. Piłsudskiego str. 70. 29.
Wycieczki na Wyst. Pozn.—instrukcja
str. 71. 30. Poprawki na świad. dojrz.
str. 74. 31. Mapy Wołynia str. 75.
32. Krzewienie sztuki fotograf. w szk.
str. 75. 33. Koszta przesiedl. emeryt.
str. 76. 34. Akcja ratunkowa wobec
powodzi str. 76. 35. Dodat. ekon. na
syna w wojsku str. 77. 36. Państw. zakł.
umundurow. str. 77. 37. Kurs
wychow. fiz. w Lublinie. str. 78. 38. Wy-
nagr. naucz. kontr. i nieetat. str. 78.
39. Dodat. ekon. na dziecko str. 79.
40. Kand. na Instyt. Rob. Ręczn. str. 79.
41. Odczyty instrukt. L.O.P.P. str. 80.
42. Urlopy Deleg. Zw. P. N. S. P. str. 80.
43. Interpretacje Regulaminu W. Kurs.
Naucz. str. 80. 44. Regulamin egz. na
czeladników str. 81. Wiadomości oso-
biste str. 84. Zawiadom. Banku Polsk.
str. 86. Komunikaty str. 86. Nowości
wydawn. str. 87. CZĘŚĆ NIEURZĘDO-
WA: Zamitowan. i zainteresow. młodz.
do przedm. naucz.—A. Litwin. str. 89.
Plan daltoński—J. Ostrowski. str. 97.



MARZEC 1929

ROK VI. № 3/54



Obchód ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Odezwa Kuratora O.S.W. do Nauczycielstwa wołyńskiego.

19 marca jest dniem, w którym cała Polska oddaje hołd wielkiej zasłudze Marszałka. Czcimy w tym dniu Tego, który całym swym życiem był przykładem służby wielkiej Idei, był buntem i walką nie tylko z obcą przemocą, ale i z biernością i słabością własnego społeczeństwa, czynem budził wiarę w siły Narodu, uczył wierzyć w Polskę.

I jeżeli dziś w wyścigu pracy, w nastroju radosnym budujemy nowe jutro, wierzymy w wielką przyszłość Polski, realizującej wolność i równość wszystkich jej obywateli, zdobywamy poczucie mocy i godności narodowej, to jest to w wielkiej mierze zasługą Marszałka.

Kult wielkości, świadczący o tęsknocie do ideału, którego potrzebę szczególnie silnie odczuwa młodzież, może i powinien być wyzyskany przez szkołę, jako poważny czynnik wychowawczy.

Wzywam przeto Nauczycielstwo do zorganizowania w dniu 19 marca w szkołach i na kursach oświaty pozaszkolnej odpowiednich obchodów, poświęconych omówieniu wielkiej postaci Józefa Piłsudskiego, jego życia i działalności. Niezależnie od tego proszę o wzięcie czynnego udziału w miejscowych komitetach obchodu.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *K. Szelągowski.*



Poz. 29. Instrukcja w spr. wycieczek szkolnych na Powsz. Wystawę Krajową w Poznaniu.

Okólnik Kuratorjum O. S. Woł. z dn. 7/II.29. Nr.

W spr. nagłówkiem objętej podają do wiadomości następujące przepisy, ogłoszone przez Kuratorjum Okr. Szk. Poznańskiego w okólniku z dn. 15.I.29. Nr. 0596/29, jako bezwzględnie obowiązujące:

1. Wszelkie wycieczki młodzieży szkolnej należy zgłaszać bezpośrednio do Kuratorjum Okr. Szk. Poznańskiego w terminie **do 1 kwietnia 1929 r.** Zgłoszenie należy uważać za ważne dokonane dopiero z chwilą otrzymania potwierdzenia z Kuratorjum w Poznaniu. Po nadejściu tego potwierdzenia należy bezzwłocznie przekazać na konto Kuratorj. Pozn. w P. K. O. nr. 211608 zadatek w wysokości 1 zł. od każdego uczestnika wycieczki. W razie nienadesłania zadatku do dnia 15-go kwietnia 1929 r. zgłoszenie jest uważane za niebyłe. Ze względu na spodziewany duży napływ wycieczek młodzieży szkolnej zaleca się podać 3 terminy do wyboru Kuratorj. Pozn. Kuratorjum zastrzega sobie w każdym razie możliwość wyznaczenia innego terminu, względnie odrzucenia wniosku w razie wyczerpania kontyngentu, przewidzianego na dany okres. Zadatek przepada, jeżeli wycieczka na oznaczony czas, albo też wcale nie przybędzie. Kuratorj. Pozn. może zapewnić opiekę, nocleg i wyżywienie tylko tym wycieczkom, które najskrupulatniej i najdokładniej będą przestrzegały podanych tu warunków.

2. Zgłoszenia wycieczki należy dokonać za pomocą karty zgłoszenia, którą otrzymać można w Kuratorjach Okręgów Szkolnych (dla szkół średnich, zawodowych i seminarjów) oraz w inspektoratach (dla szkół powszechnych). W zgłoszeniu należy podać: a) ilość młodzieży biorącej udział w wycieczce z wyszczególnieniem liczby uczniów i uczennic i podaniem ich wieku; b) ilość nauczycieli, wzgl. nauczycielek, towarzyszących wycieczce; c) dzień przybycia wycieczki do Poznania; d) dzień odjazdu wycieczki z Poznania; e) na ile śniadań, obiadów i kolacyj dziennie reflektuje wycieczka; f) co pragnie zwiedzić poza Poznaniem w obrębie Okręgu Poznańskiego (Gniezno, Kruszwica, Inowrocław, Bydgoszcz, Czarnków, Międzychód, Chodzież; w okolicach Poznania: Rogalin, Kórnik, Gołuchowo); g) nazwisko i stanowisko służbowe odpowiedzialnego kierownika; h) czy młodzież i w jakiej liczbie przybywa z popisami (czego?) i czy w strojach regionalnych? i) podpis kierownika szkoły, stwierdzający, że są mu znane warunki niniejsze oraz, że zgadza się na urządzenie wycieczki i zobowiązuje się dopilnować należytej jej odprawy.

3. Rozliczenia na wszystkie zadatkowane zamówienia dokonuje odpowiedzialny kierownik wycieczki po przybyciu do Poznania. Winien on przed wyjazdem do Poznania zebrać od uczestników wycieczki należności za przewidziane wydatki zbiorowe (bilet kolejowy w obie strony, noclegi, wyżywienie, wstęp na Pow. Wyst. Kraj.) oraz pewną mniejszą sumę na wydatki nieprzewidziane.

4. Wycieczka może tylko w tym wypadku przyjechać do Poznania, jeśli otrzyma piśmienne zawiadomienie z Kuratorjum Okręgu Szkol-

nego Poznańskiego, że wszystko dla wycieczki jest przygotowane. Bez takiego zawiadomienia żadna wycieczka nie może wyruszyć, gdyż Kuratorjum nie może jej zapewnić pomieszczenia. Liczenie na jakies względy lub szczęśliwy zbieg okoliczności byłoby lekkomyślne i bezprzedmiotowe.

5. Najpóźniej na cztery dni przed oznaczonym w zgłoszeniu dniem przyjazdu wycieczki do Poznania, należy podać Kurator. Pozn. dokładny czas przyjazdu pociągu (godzinę i minuty) oraz kierunek, z którego wycieczka przybywa. Zgłoszenie to może być dokonane telegraficznie.

6. Na każde 30 młodzieży winien towarzyszyć wycieczce conajmniej 1 nauczyciel, wzgl. 1 nauczycielka. Jeżeli wycieczka jest mieszana, t. j. składa się z ucni i uczenic, musi jej towarzyszyć conajmniej 1 nauczyciel i 1 nauczycielka (na każde 30 dzieci).

7. W wycieczkach może uczestniczyć zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego tylko następująca młodzież: a) uczniowie VI i VII oddziałów szkół powszechnych, b) uczniowie od III do VIII kl. (włącznie) szkół średnich, c) uczniowie szkół i kursów zawodowych, d) uczniowie seminarjów i kursów nauczycielskich, e) młodzież po ukończeniu lat trzynastu, znajdującą się nie niżej, niż w IV oddziale szkoły powszechnej, (zdolna do długiego chodzenia i przystawania na wystawie), f) uczestnicy kursów dla dorosłych, uniwersytetów ludowych i świetlic, prowadzonych przez Państwo, samorządy i instytucje społeczne, subsydjowane przez Państwo.

Młodzież słabą, chorowitą, ułomną i t. d. należy bezwzględnie wykluczyć od udziału w wycieczce.

8. Wycieczki mogą przybywać do Poznania, dopiero począwszy od 1 lipca do końca września 1929 r.

9. Każdą wycieczkę oczekuje na dworcu o podanej poprzednio przez kierownika wycieczki godzinie przyjazdu pociągu funkcjonariusz komisji wycieczkowej, który zaprowadzi wycieczkę do lokalu noclegowego. Funkcjonariuszowi temu należy okazać otrzymane z Kurator. Pozn. potwierdzenie zgłoszenia wycieczki.

Najkrótszy czas pobytu w Poznaniu wynosi 2 dni; najdłuższy — dla wycieczek z dalszych stron — 4 dni. Pobyt dłuższy niż 4 dni jest niemożliwy.

10. Lokale, przeznaczone na pomieszczenie wycieczki, odbiera jej kierownik od zarządcy lokalu, stwierdzając wspólnie z nim zauważone uszkodzenia. Zarządcy temu należy uiścić natychmiast po przybyciu taksę noclegową zgodnie ze zgłoszoną liczbą uczestników za cały czas pobytu. Równocześnie należy podać zarządcy dokładnie dzień i godzinę oddania lokalu. Godzina ta nie może przekraczać godziny 17-tej tego dnia, który został podany w zgłoszeniu jako dzień odjazdu.

11. Wszelkie uszkodzenia i zanieczyszczenia, dokonane przez wycieczkę, zostaną usunięte na jej koszt.

Za wszelkie uszkodzenia jest kierownik wycieczki materialnie odpowiedzialnym wobec Kuratorjum Okr. Szk. Pozn.

12. Kierownik wycieczki jest wraz z towarzyszącymi nauczycielami całkowicie odpowiedzialnym za powierzoną jego opiece młodzież w czasie całego pobytu w Poznaniu, t. j. tak w obrębie lokalu noclegowego we dnie i w nocy oraz podczas zwiedzania wystawy i zabytków miasta.

13. Wszyscy uczestnicy wycieczki winni przestrzegać ściśle regulaminu, wywieszzonego w lokalu noclegowym; regulamin ten zostanie doręczony ponadto kierownikowi wycieczki po przybyciu do Poznania. Kierownik wycieczki winien pouczyć tak przed wyjazdem, jak i po przybyciu do Poznania młodzież o konieczności zachowania bezwzględnej czystości w lokalach noclegowych oraz godziwego zachowania się w czasie pobytu w Poznaniu.

14. Każda wycieczka otrzyma w Poznaniu przewodnika, który ją oprowadzi tak po wystawie, jak i po mieście, według z góry ułożonego planu, przystosowanego do wieku i rodzaju szkoły młodzieży. Jakikolwiek samowolne zmiany tego planu przez kierowników wycieczek są wykluczone. Specjalne życzenia należy podać już przy zgłoszeniu wycieczki. Życzenia takie będą mogły być uwzględnione jednak tylko pod warunkiem, że normalny tok odprawy innych wycieczek nie zostanie przez to naruszony.

15. Dokładne koszty pobytu w Poznaniu nie dadzą się w tej chwili jeszcze określić. Dla orientacji zaznaczam, że ceny te będą wynosić do 7 zł. dziennie (nocleg, całodzienne utrzymanie i jednorazowy wstęp na wystawę)

Dla informacji kierowników wycieczek podaje, że przy zwiedzaniu miasta winni być przygotowani na drobne wydatki, jak np. na przejazd tramwajem (bilet 20 gr.), wstęp do Ogrodu Zoologicznego (30 gr.) i t. Należy też pamiętać o pewnej drobnej kwocie na aprowizację na drogę powrotną.

16. Uczestnicy wycieczki otrzymują w Poznaniu tylko łóżko, wzgl. siennik. Każdy uczestnik wycieczki winien być zatem zaopatrzony w następujące przybory: 1. 1 koc, 2. 1 poduszkę (jasiek), 3. 1 ręcznik i mydło, 4. 1 szczotkę do obuwia (na 3 osoby), 5. 1 szczotkę do zębów, 6. dostateczną ilość bielizny, 7. o ile możliwości 1 prześcieradło, 8. 1 menażkę, 9. 1 naczynie półlitrowe (garnuszek emaljowany, lub aluminiowy), 10. nóż, widelec, łyżkę, 11. zapas żywności na podróż do Poznania, 12. każda wycieczka winna posiadać apteczkę podręczną.

Kierownik wycieczki winien wraz z kierownikiem odośnego zakładu sprawdzić przed wyruszeniem wycieczki, czy wszyscy uczestnicy są zaopatrzeni w powyższe przybory; uczestnicy, którzy przyborów powyższych nie posiadają, powinni być od udziału w wycieczce wykluczeni.

Ze względu na osobistą wygodę uczestników wycieczek zaleca się, aby powyżej wymienione przedmioty były spakowane w plecakach. Aby jednak oszczędzić młodzieży zbyt znacznych wydatków na zakup plecaków i t. d., zaleca się, aby szkoły, zarządzające zbiorowe wycieczki do Poznania, zorganizowały u siebie szycie plecaków dla potrzebującej młodzieży. Zaznaczam, że młodzież nie powinna zabierać ze sobą żadnych innych pakunków (kartonów zawijanych w papier i t. p.). Pakunki takie zostaną oddane przymusowo do przechowania na dworcu w Poznaniu na koszt wycieczki.

Ze względu na spodziewany znaczny napływ cudzoziemców na P. W. K. winni kierownicy wycieczek zwrócić baczną uwagę na jak naj-schludniejszy wygląd młodzieży.

17. Zniżka na kolejach wynosi dla wycieczek szkolnych w myśl zarządzenia Min. Komunikacji z dnia 12 listopada 1928 r. (III/14054/28) **66 proc. w każdą stronę.**

Organizatorzy wycieczek winni sobie zawczasu zapewnić u miejscowych władz kolejowych przejazd kolejowy do Poznania. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego w sprawach dotyczących przejazdu wycieczek pośredniczyć nie będzie.

W sprawie masowych przejazdów kolejowych zaleca się wejść w porozumienie z filjami biura „Orbis” — względnie z jego Centralą we Lwowie, ul. Jagiellońska 22.

Polecam P.P. Inspektorom Szkolnym, aby sprawę wycieczek ze szkół powszechnych odnośnych powiatów (głównie nauczycielstwa) ujęli w swoje ręce i jak najsprężyściej ją zorganizowali w porozumieniu z Dyrekcjami miejscowych szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych i Powiatowymi Komitetami Popierania Powsz. Wyst. Krajowej. Dążyć należy do zorganizowania wycieczki możliwie licznej, któraby pojechała pociągiem specjalnym, nie zatrzymującym się na stacjach pośrednich, jednak z dłuższym postojem w Warszawie dla jej zwiedzenia. Najekonomicznym byłoby zamówienie wagonów towarowych i urządzenie w nich miejsc do spania, (pomosty z desek) oraz zabrania ze sobą kuchni, któraby w drodze wydawała herbatę i zupe.

Do dnia 10 marca r. b. P.P. Inspektorowie donoszą, jaka ilość młodzieży szkolnej, ewent. objętej oświatą pozaszkolną i nauczycielstwa wyjedzie na Wystawę. To samo dotyczy Dyrekcji szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych. Być może, iż dla zgłoszonych do tego terminu wycieczek Kuratorjum uzyska specj. ulgi kolejowe, jako pomoc od Centr. Komit. Wojew. Pop. P. W. Kr. Zaleca się równocześnie, aby kierownictwa szkół powszechnych **niewzłocznie** komunikowały p.p. Inspektorom ilość uczestników wycieczki: (działwy i nauczycielstwa), ewent. młodzieży z Kursów dla dorosłych.

U w a g a: Kuratorjum Okr. Szk. Pozn. podjęło wysyłkę materiału propagandę o P. W. K. do wszystkich inspektorów szkolnych, dyrekcji szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz seminarjów nauczycielskich. P. P. Inspektorzy i Dyrekcje zechcą dopilnować, aby materiały te zostały należycie przez szkoły i nauczycielstwo wyzyskane do systematycznej propagandy na rzecz P. W. K. Po wszelkie informacje kierown. szkół zwracają się bezpośrednio do Komit. Wyst. przy Kurat. O. S. Pozn.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *K. Szelągowski.*

Poz. 30. W sprawie poprawek na świadectwach dojrzałości.

Okólnik Min. W. R. i O. P. z dn. 28. XII. 28. Nr. II 18546/28.

W związku ze zwracaniem się do Ministerstwa byłych uczniów szkół w sprawie sprostowania w świadectwach dojrzałości pewnych danych osobowych (pisownia nazwiska i imienia, inne imię, data urodzenia i t. p.) — zarządzam, aby poprawki na świadectwach uskuteczniały dyrekcje szkół, względnie te władze szkolne, które świadectwa wydały. Jeżeli szkoła, która świadectwo wydała, już nie istnieje, — poprawki w swia-

dectwie dokonywa ta władza szkolna, która przechowuje archiwum szkolne. Dokonanie takiej poprawki formalnie przedstawiać się będzie w ten sposób: na odwrotnej stronie (ewentualnie trzeciej lub czwartej) świadectwa władza szkolna umieszcza adnotację: „Kuratorjum Okręgu Szkolnego względnie Dyrekcja Gimnazjum (pełna nazwa szkoły), opierając się na podstawie (wymienić dokładnie dokumenty, na podstawie których dokonywa się poprawki) poprawia w niniejszem świadectwie np. pisownie nazwiska, zmiany imienia, daty urodzenia, z „“ na „“ Podpisuje dyrektor szkoły, ewentualnie aprobujący urzędnik w Kuratorjum. Data i pieczęć okrągła. Dokonywanie poprawki należy uwidocznic w księgach szkolnych (protokółach), dotyczących ucznia.

Dyrektor Departamentu (—) *W. Żłobicki.*

Poz. 31.

Mapy Wołynia.

Okólnik Kurat. O. S. W. z dn. 16.I. r. b. Nr. O-830/29.

Pragnąc zlikwidować ciągnącą się od 1924 r. sprawę zamówionych w Książnicy-Atlas map Wołynia, na które nauczycielstwo wszystkich powiatów, za wyjątkiem horochowskiego, wpłacało po 10 zł. (ówczesna cena egz. niepodklejonego) i uznając zgodnie z opinią Prezydium Komisji Zw. Polsk. Naucz. Szk. Powsz. w Równem, że podklejenie mapy musi być wykonane przez siły fachowe, Kuratorjum zwróciło się do firmy powyżej wymienionej o przesłanie wyłącznie map podklejonych za całą złożoną przez nauczycielstwo kwotę. Cena 1 mapy podklejonej na płótnie z wałkami wynosić będzie 30 zł. (cena księg. 40 zł.) Mapy te dostarczy Książnica-Atlas na własny koszt w końcu marca r.b. Każdy z inspektoratów zamawiających otrzyma zatem ilość map, odpowiednią do wpłaconej kwoty, a P.P. Inspektorowie zechcą ułożyć się z nauczycielstwem co do ich podziału. Pożądanem byłoby, ażeby samorządy gminne i powiatowe przejęły koszt map powyższych, a nauczycielstwo otrzymało zwrot wyłożonych pieniędzy.

Poniżej podaję wysokość kwot, nadesłanych przez poszczególne inspektoraty według posiadanej przez Kuratorjum ewidencji: Dubno—1200 zł., Kostopol—80 zł., Kowel—900 zł., Luboml—500 zł., Łuck—310 zł., Krzemieniec—1425 zł. 80 gr., Równe—670 zł., Włodzimierz—777 zł. 80 gr., Zdobunów 520 zł., Gimnazjum Państwowe w Ostrogu—10 zł. Dla uniknięcia możliwości nieporozumień P.P. Inspektorowie zechcą kwoty powyższe sprawdzić z posiadanymi dowodami wpłat i zawiadomić o tem Kuratorjum. Pożądanem jest, aby kwoty powyższe zostały zaokrąglone do ceny map. W dalszem ewent. sprowadzaniu map Kuratorjum pośredniczyć nie będzie.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *K. Szelaǳowski.*

Poz. 32. **Krzewienie sztuki fotograficznej wśród młodzieży szkolnej.**

Okólnik Kuratorjum z dn. 7.II. 129 r. Nr. III-640/29.

Kuratorjum podaje do wiadomości i zastosowania się zarządzenie Ministerst. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 9/I. 1929 r. Nr. III. TW-9268/28 treści następującej:

Znajomość sztuki fotograficznej jest dziś potrzebą życia codziennego, zwłaszcza dla osób pracujących na polu techniki, nauk przyrodniczych, krajoznawstwa i sztuk pięknych. Zamiłowanie do fotografii wśród młodzieży szkolnej napotyka w swym rozwoju oprócz przeszkód natury materialnej przede wszystkim na brak odpowiedniej poradni i laboratorium fotograficznego, dostępnego dla uczniów. Dyrekcje i Rady Pedagogiczne szkół winny w granicach rozporządzalnych środków ułatwić uczniom-amatorom-fotografom osiągnięcie postępu w sztuce fotografowania. W szkołach, w których znajdzie się pewna liczba uczniów, posiadających aparaty fotograficzne, zaleca się tworzenie kółek fotograficznych pod przewodnictwem nauczyciela fizyki, lub też innego nauczyciela amatora-fotografa. Kółka te powinny również mieć na celu wzbogacenie zbiorów szkolnych krajoznawczych i innych. W miarę możliwości należy organizować krótkoterminowe kursy dla kółek fotograficznych uczniowskich. W programie szkolnym fizyki winny być uwzględnione podstawy naukowe fotografii w zastosowaniu też i do badań technicznych.

Kuratorjum zwraca uwagę na podr.: J. Świtkowski naucz. fotografii w uniwersytecie lwowskim. Fotografia praktyczna. Wyd. III. Lwów 1926, nakł. Altenberga. Cena zł. 12.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *K. Szelański*.

Poz. 33. Zwrot kosztów przesiedlenia emerytów.

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 14.XII.28. Nr. II-13648/5/28

W ślad za okólnikiem z dnia 1 grudnia 1928 r. L. D-I-1314/5/28*) Ministerstwo Skarbu wyjaśnia odnośnie ustępu 2 p. „a” tego okólnika, że w przypadkach przesiedlenia się emerytowanego funkcjonariusza państwowego w miejscowości, gdzie niema komunikacji kolejowej, lub wodnej, należy zwracać należycie udowodnione koszty przewozu urzędnika domowego, dokonanego furmankami, względnie autem ciężarowym, lub w inny sposób, do wysokości przewidzianego ryczałtu. Ministerstwo Skarbu zaznacza, że w powyższych wypadkach, rachunki przewozu winny zawierać ilość kilometrów odbytej drogi kołowej, względnie wodnej, nadto winny być potwierdzone przez odnośny magistrat (urząd gminny), że zapłacona cena odpowiada miejscowym stosunkom.

Dyrektor Departamentu (—) *Starzyński*.

*) Dz. Urz. Kur. O. S. W. № 4|ex 1928.

Poz. 34. Akcja ratunkowa wobec grożącej powodzi.

Okólnik Kurat. Okr. Szk. Woł. z dnia 20 lutego 1929 r. Nr.

Wobec grożącej klęski powodzi Kuratorjum wzywa Panów Inspektorów Szkolnych, Dyrekcje Szkół Średnich, Zawodowych i Seminarjów Nauczycielskich do wzięcia udziału w Komitetach powiatowych, organizujących już dziś akcję zapobiegawczą i obronną na czas możliwej powodzi, a Kierowników Szkół i Nauczycielstwo do wzięcia udziału w Komitetach Wiejskich, gdzie niezmiernie jest ważne, szczególnie w miejscowościach, które powódzie nawiedzały w latach ubiegłych, nie tylko zorganizowanie ale i uprzednie uświadomienie ludności i pouczenie o sto-

sowaniu środków zaradczych, o zrzeszonym działaniu. Zorganizowana gotowość do czynu ustrzeże od paniki. Nie należy zaniechać uświadomienia i przygotowania do pomocy w nieszczęśliwych wypadkach drużyn młodzieży, ćwiczonej w organizacjach P. W. i W. F., Z. H. P. i T. C. K. Już przygotowywanie młodzieży do tej akcji będzie pogłębieniem jej uczuć humanitarnych. Jednocześnie Kuratorjum upoważnia Panów Inspektorów Szkolnych w miejscowościach, gdzie zajdzie konieczna potrzeba, do wstrzymania lekcji w części lub całym gmachu szkolnym i oddania go do dyspozycji Komitetu miejscowego celem umieszczenia czasowo ludności, pozbawionej dachu nad głową, ewentualnie w czasie poza-lekcyjnym, zorganizowania punktu żywnościowego. Panowie Inspektorowie Szkolni, a za ich zezwoleniem Kierownicy Szkół, zechcą czuwać nad celem zużyciem gmachu szkolnego. Przy organizowaniu pomocy w razie wypadku należy mieć na uwadze bezpieczeństwo działwy szkolnej, gmachu szkolnego, jego inwentarza, pomocy szkolnych i zawnazu obmyśleć zabezpieczenie całego majątku szkoły.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) K. Szelański.

Poz. 35. Dodatek ekon. na syna który pełni służbę w wojsku.

Okólnik Min. W. R. i O. P. z dn. 13 lutego 1929 r. Nr. 1-Prez. 813/29.

Na podstawie wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu podają do wiadomości, że funkcjonariuszowi państwowemu nie należy się dodatek ekonomiczny na syna, który pełni obowiązkową służbę wojskową, chociażby w tym czasie był równocześnie słuchaczem wyższej uczelni. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że syn ten w czasie służby wojskowej pozostaje na całkowitem utrzymaniu Skarbu Państwa (mieszkanie, umundurowanie, wyżywienie, żołąd).

P. o. Dyrektora Departamentu W. Kiliński ppłk. dypl.

Poz. 36. Zaopat. instytucyj państw. w Państw. Zakł. Umundurowania

Okólnik M-stwa W. R. i O. P. z dn. 28/9 grudnia 1928 r. Nr. 0-Prez. 8102/28.

Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 19 marca r. b. powołała do życia przedsiębiorstwo państwowe skomercjalizowane pod nazwą: „Państwowe Zakłady Umundurowania w Warszawie”, mające na celu wyrób i sprzedaż gotowych przedmiotów umundurowania, oraz kompletów wykrojów tych przedmiotów na potrzeby armii i instytucyj państwowych. Podając powyższe do wiadomości, zarządzam, by w myśl uchwały Komit. Ekonom. Rady Ministrów, powziętej na posiedzeniu w dniu 9 sierpnia 1923 r. wszystkie władze, urzędy i instytucje podległe M. W. R. i O. P. pokrywały swe zapotrzebowanie przedewszystkiem w tem przedsiębiorstwie państwowem.

Dyrekcja Państw. Zakł. Umundurowania mieści się obecnie w gmachu M-stwa Spraw Wojsk. w Warszawie, ul. Nowowiejska Nr. 5 pokój Nr. 130.

Za Podsekretarza Stanu Dyrektor Departamentu (—) W. Żłobicki.

Poz. 37. Kurs wychowania fizycznego w Lublinie.

Okólnik Kuratorjum O. S. Woł. № 0-2724/29 z dnia 19.II.1929 r.

Zawiadamiam, że przy ośrodku w. f. Lublin (8 p. p. Leg.) został uruchomiony szereg 1 miesięcznych kursów instruktorskich dla naucz. szk. powsz. i średnich. Celem kursów jest uzyskanie przez uczestników umiejętności prowadzenia lekcji gimnastyki, gier ruchowych i instruowanie początków lekkiej atletyki. Warunki przyjęcia kandydatów: a) próba sprawności fizycznej (bieg 100 mtr.—14 sek., skok wwyż—1.10 m., skok w dal 3.75 m., rzut granatem prawą i lewą ręką 45 m.), b) świadectwo lekarskie, c) granica wieku do 30 lat. Wszystkim uczestnikom tylko mężczyźni kursu przysługują rozkazy wyjazdu z miejsca zamieszkania do Lublina i z powrotem. Wyżywienie na koszt Skarbu. Uczestnicy obowiązani przywieźć ze sobą 3 pary bielizny letniej, 3 ręczniki, 1 kostjum lekkoatletyczny, 1 prześcieradło, 1 koc, przybory do jedzenia i przybory toaletowe. Uczestnicy którzy ukończą kurs z wynikiem pomyślnym, otrzymają świadectwa. Podania o przyjęcie na kurs (w maju r. b.) wnosić należy w drodze służbowej do Dowództwa Okr. Korpusu № 2 Okręg. Urząd. W. F. i P. W. w Lublinie do dnia 10 kwietnia r. b. Kandydatom przyjętym na kurs majowy Kuratorjum udzieli urlopów płatnych. Wnosić podania mogą jedynie nauczyciele nie posiadający specjalnego przygotowania do nauczania gimnastyki.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *K. Szelański.*

Poz. 38. Wynagrodzenie nauczycieli kontraktowych i nieetatowych.

*Okólnik Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego z dnia 9 lutego 1929 r.
Nr. O-190/29.*

Na podstawie pisma Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 23 stycznia 1929 r. Nr. 1-19308/28 wyjaśniam, że jeżeli zachodzi konieczność zatrudnienia nauczyciela kontraktowego z terminem przypadającym w środku miesiąca, należy w umowie zaznaczyć, że za część miesiąca z początkiem lub z końcem stosunku umownego otrzyma wynagrodzenie pro rata parte obliczone według uposażenia całomiesięcznego. Zasadniczo jednak należy zawierać umowy służbowe z ważnością od dnia 1 lub 16 miesiąca. W stosunku do nauczycieli nieetatowych (duszpasterzy i nauczycieli religii) należy również stosować zasadę podaną powyżej, tembardziej, że wynagrodzenie tej kategorii określone jest w stosunku rocznym, a płatne jest w 10 ratach miesięcznych. Nauczyciel etatowy, któremu po rozpoczęciu roku szkolnego (półroczu) udzielono urlopu płatnego, przez czas urlopu zatrzymuje pełne uposażenie, do jakiego miał prawo z chwilą otrzymania urlopu na podstawie art. 40—45 ustawy z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116 poz. 924). Wypłatę dodatkowego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe na podstawie art. 46 powołanej ustawy wstrzymać należy z końcem miesiąca, w którym rozpoczął urlop płatny. Ponowną wypłatę tego dodatku zarządzić należy po ukończeniu urlopu przy zastosowaniu art. 11 punkt c) powołanej ustawy.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *K. Szelański.*

Poz. 39. Dodatek ekonomiczny na dziecko.

Ogólnik Kurat. O. S. Woł. z dnia 15 lutego 1929 r.

Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z dn. 30/I. 1929 r. № IR.1073/29 oznajmiło, iż Ministerstwo Skarbu nie podnosi zastrzeżeń przeciw wypłacie dodatku ekonomicznego na dziecko zamężnej funkcjonariuszce, której mąż odbywa normalną służbę wojskową i wskutek tego **nie może dać dziecku utrzymania**. Powyższe podaję do wiadomości i stosowania.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *K. Szelągowski.*

Poz. 40. Przyjmowanie kandydatów na Instytut Rob. Ręczn. w Warsz.

Ogólnik Kurat. O. S. Woł. z dn. 17/II 29 Nr. 0-150/29.

Na polecenie Ministra W. R. i O. P. z dn. 8/I.29 № I-18796/28 Kuratorjum zawiadamia tych nauczycieli, czynnych w państwowych seminarjach nauczycielskich i szkołach średnich, którzy ukończyli roczny Wyższy Kurs Nauczycielski, grupa robót ręcznych i rysunku, najpóźniej w latach 1926/27 oraz tych nauczycieli, którzy, chociaż nie ukończyli wspomnianych rocznych kursów, lecz pracują przynajmniej od lat trzech jako nauczyciele robót ręcznych w seminarjach nauczycielskich lub szkołach średnich i posiadają maturę gimnazjalną, ewentualnie seminarjalną oraz świadectwo ukończenia państwowej szkoły średniej przemysłowo-artystycznej lub przemysłowej, względnie co najmniej dwuletnie studja w państwowych akademjach i szkołach sztuk pięknych, że mogą ubiegać się o udzielenie im rocznego urlopu w celu uzupełnienia wykształcenia w Państwowym Instytucie Robót Ręcznych w Warszawie w roku 1929/30.

Kuratorjum zachęca również do ubiegania się o przyjęcie na II kurs Instytutu i wybitnie uzdolnionych nauczycieli szkół powszechnych, posiadających ukończony W. K. N. (grupa robót ręcznych i rysunku) w Warszawie, Krakowie i we Lwowie w roku 1927 lub wcześniej.

Ubiegający się o urlop nauczyciele powinni złożyć do Ministerstwa w drodze służbowej podanie o przyjęcie do Instytutu Robót Ręcznych wraz z prośbą o udzielenie urlopu. Do podania należy dołączyć: 1) życiorys, 2) metrykę urodzenia i dowody odbytych studjów, 3) poświadczony przez władze odpis wykazu stanu służby, 4) własnoręcznie podpisaną deklarację według załączonego wzoru, 5) rysunek i akwarelę, wykonane z natury i własnoręcznie podpisane. Podania wraz z załącznikami zechcą władze I instancji nadesłać do Kuratorjum zbiorowo najpóźniej do dnia 1 maja 1929 r.

W roku szkolnym 1929/30 na II kurs Instytutu przyjmowani będą mężczyźni i kobiety. Organizacja studjów i egzaminu z robót ręcznych, jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich, ogłoszona jest w Nr. 18 (140) Dziennika Urzędowego Min. W. R. i O. P. z dnia 15 listopada 1924 r. Równocześnie podaję w załączeniu wzór deklaracji, którą obowiązani są podpisać zgłaszając się na II kurs Instytutu.

Oddzielne zawiadomienie o warunkach przyjmowania kandydatów na I kurs Instytutu R. R. będzie ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) K. *Szelągowski*.

Deklaracja. Proszę o przyjęcie na Państwowy Instytut Robót Ręcznych w Warszawie, zobowiązuję się w razie przyjęcia na II kurs: 1) przestrzegać ściśle regulaminu Instytutu, 2) nie obejmować bez wiedzy i zgody Dyrekcji Instytutu żadnych zajęć ubocznych, lecz poświęcać cały czas pracy na Instytucie, 3) pracować przynajmniej lat dwa po ukończeniu Instytutu w szkolnictwie państwowem lub publicznem na stanowisku, wyznaczonem mi przez państwowe władze szkolne niezależnie od moich zobowiązań pod tym względem z racji urlopu na W. K. N. i t. p. Gdybym z własnej winy, czego ocenę pozostawiam Ministerstwu W. R. i O. P., nie ukończył . . . studjów lub po ich ukończeniu nie obj . . . wyznaczonego mi stanowiska, zobowiązuję się zwrócić do Skarbu Państwa Polskiego całą kwotę, otrzymaną tytułem poborów służbowych w czasie studjów na Instytucie. Podpis, stanowisko służbowe.

Poz. 41. **Odczyty instruktorów L. O. P. P.**

Okólnik Kurat. O. S. Woł. z dn. 20.II.29 r. Nr. O-28411/29.

Polecam na wypadek zgłoszenia się instruktora Woł. Komitetu Wojew. Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa, aby szkoły wszelkiego typu użyczały mu lokalu dla odczytów w czasie pozaszkolnym, (godziny popołudniowe, niedzielę i święta). Wszelkie koszty, związane z przygotowaniem lokalu, opału i światła winny być przez instruktora pokryte.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) K. *Szelągowski*.

Poz. 42. **Urlopy Delegatów Ognisk Związku Polsk. Naucz. Szk. Powsz.**

Okólnik Kurat. O. S. Woł. Nr. I-766/29 z dn. 13 lutego 1929 r.

Na skutek prośby Prezydium Komisji Zarządu Głównego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Równem z dnia 16/I. 1929 r. Nr. 108/29, upoważniam Panów Inspektorów Szkolnych do udzielania urlopów nauczycielom(kom) wybranym przez Ogniska Związku P. N. Sz. P. jako swych Delegatów na Zjazd tychże Delegatów Związku P. N. S. P., który odbędzie się w Równem w dniach 11 i 12 maja 1929 r.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) K. *Szelągowski*.

Poz. 43. **Interpretacja §§ 45 — 47 Regulaminu Wyższych Kursów Nauczycielskich.**

Okólnik Kurat. O. S. Woł. z dn. 14 lutego 1929 r. Nr. I-563/29.

Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z dnia 3.XII. 1928 r. № I-17021/28 w sprawie egzaminów częściowych na Wyższych Kursach Nauczycielskich wyjaśnia co następuje:

I. W myśl § 44 Regulaminu decydującem dla sprawy dopuszczenia eksterna do egzaminu częściowego jest jego życzenie, wyrażone w po-

daniu (§ 31 Regulaminu) zamiar składania egzaminu częściami (z wymienieniem części) winien tedy ekstern wyrazić w chwili złożenia podania na ręce Inspektora Szkolnego, a więc w myśl § 31 w terminie zimowym do 1 stycznia, w terminie zaś jesiennym do dnia 1 września. Ekstern, który w myśl podania zgłosił się **do egzaminu pełnego**, nie może być w tym samym terminie dopuszczony do egzaminu częściowego; w razie niepomyślnego wyniku poszczególnych części egzaminu, nie można mu tedy pozostałych części egzaminu zaliczać jako zdany egzamin częściowy.

II. W razie jeśli Komisja egzaminacyjna na zasadzie niepomyślnego wyniku uzna eksterna za reprobowanego, należy do niego zastosować postanowienia § 15, ustęp końcowy statutu W. K. N.; powtórzenie egzaminu może tedy nastąpić dopiero po upływie roku.

III. W razie niepomyślnego wyniku egzaminu **częściowego**, powtórzenie egzaminu może nastąpić dopiero po upływie roku.

IV. Ekstern, który się zgłosił do egzaminu częściowego **z dwu części** i jedną z nich zdał z wynikiem niepomyślnym, należy uważać za reprobowanego z jednej części egzaminu. Do egzaminu powtórnego może się zgłosić dopiero po upływie roku.

Jednocześnie zawiadamiam, iż w myśl § 20 Regulaminu Ministerstwo ustaliło, że dla eksternów, zgłaszających się z Okr. Szk. Wołyńskiego, właściwą jest Komisja Egz. przy Wyższym Kursie Naucz. w Lublinie.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) K. Szelański.

Poz. 44.

REGULAMIN

komisji dla egzaminów na czeladników przy szkołach rzemieślniczo-przemysłowych państwowych lub przez Państwo uznanych.

Zatwierdzony rozp. Ministra W.R. i O.P. w porozumieniu z Min. Przem. i Handlu oraz Min. Rob. Publ. z dn. 23.X.28 (Dz. Ust. R. P. № 3, poz. 29).

§ 1. Do egzaminu na czeladnika przy szkole rzemieślniczo-przemysłowej państwowej lub przez Państwo uznanej może przystąpić kandydat, który ukończył w takiej szkole pełny kurs nauki przemysłu, uznanego, na zasadzie art. 142 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym [Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468], za rzemiosło i otrzymał świadectwo ukończenia szkoły.

Przystępujący do egzaminu na czeladnika składa w oznaczonym terminie na ręce dyrektora szkoły podanie, skierowane do komisji dla egzaminu na czeladnika przy tej szkole.

Do podania należy dołączyć: 1. własnoręcznie napisany krótki życiorys, 2. świadectwo ukończenia szkoły rzemieślniczo-przemysłowej, 3. opłatę egzaminacyjną, lub dowód zwolnienia od niej, 4. 2 niepodklejone fotografie.

§ 2. Egzamin odbywa się w lokalu szkoły rzemieślniczo-przemysłowej. Termin egzaminu wyznacza kurator okręgu szkolnego w porozumieniu z odpowiednią izbą rzemieślniczą, względnie z instruktorem korporacji przemysłowych, o ile izba rzemieślnicza na danym terenie nie działa.

§ 3. Kurator okręgu szkolnego ustala skład komisji egzaminacyjnej, powołuje jej członków oraz mianuje przewodniczącego. Przewodniczący komisji co najmniej na 10 dni naprzód zawiadamia na piśmie o terminie i miejscu egzaminu: a) kandydatów, b) członków komisji.

§ 4. Egzamin składa się z 2-ch części: 1] z egzaminu praktycznego [wykonanie sztuki czeladniczej i ewentualne wykonanie pracy próbnej], 2] z egzaminu teoretycznego. Wykonanie sztuki czeladniczej nie może trwać dłużej niż 3 dni robocze, zaś próbna praca, jeżeli nadto jest wymagana przy egzaminie, nie może trwać dłużej niż 3 godziny robocze. Egzamin teoretyczny może trwać nie dłużej, niż 2 godziny, przyczem kandydata nie należy pytać bez przerwy dłużej, niż 30 minut.

§ 5. Na egzaminie praktycznym kandydat powinien wykazać opanowanie swego zawodu w takim stopniu, jaki jest niezbędny do samodzielnego wykonywania przeciętnych prac w danym rzemiośle.

Przewodniczący wyznacza sztukę czeladniczą do wykonania, dając temat, z chwilą rozpoczęcia egzaminu praktycznego, na oddzielnym arkuszu z oznaczeniem czasu wykonania. Temat ten dołącza się do protokołu członka komisji, nadzorującego wykonanie sztuki czeladniczej. Sztuka czeladnicza powinna być tak wybrana, aby odpowiadała istotnemu zadaniu i nie była połączona ze znacznymi kosztami. Nadzór nad wykonaniem sztuki czeladniczej sprawuje wyznaczany przez przewodniczącego komisji jeden lub więcej członków tejże komisji. Osoba, sprawująca nadzór nad wykonywaniem sztuki czeladniczej, wystawia zaświadczenie pisemne, że kandydat wykonał sztukę czeladniczą samodzielnie i bez niczyjej pomocy. Jeżeli jakkolwiek pomoc była okazana, należy w zaświadczeniu wymienić, w jakim zakresie. W razie pomyślnego wyniku egzaminu praktycznego [wykonanie sztuki czeladniczej], kandydat zostaje dopuszczony do egzaminu teoretycznego. Uznanie wyniku egzaminu praktycznego za pomyślny komisja może uzależnić od wykonania jeszcze doraźnej dodatkowej pracy próbnej.

§ 6. Egzamin teoretyczny powinien być z reguły poprzedzany omawianiem z kandydatem wykonanej przez niego sztuki czeladniczej.

§ 7. Celem egzaminu teoretycznego jest stwierdzenie przez komisję, czy kandydat, poza posiadaniem biegłości i wprawy w zwykłej pracy odnośnego rzemiosła, posiada również potrzebne wiadomości co do wartości, nabywania, przechowywania i stosowania materiałów, przerabianych w rzemiośle, oraz co do sposobów poznawania ich jakości.

Poza tem egzamin powinien wykazać posiadanie przez kandydata potrzebnej do wykonywania przemysłu rzemieślniczego znajomości przepisów o prawie przemysłowym i ubezpieczeniach społecznych.

§ 8. Na żądanie komisji dyrektor szkoły powinien okazać prace szkolne kandydatów za rok ostatni.

§ 9. Po ukończeniu egzaminu komisja orzeka zwyczajną większością głosów o wyniku egzaminu. W razie równości liczby głosów rozstrzyga głos przewodniczącego. W razie pomyślnego wyniku, komisja wydaje świadectwo złożenia egzaminu na czeladnika, według wzoru, który, zostanie przesłany szkole osobno.

Świadectwo złożenia egzaminu, opatrzone pieczęcią szkoły, podpisuje przewodniczący komisji oraz przedstawiciel izby rzemieślniczej.

Komisja stwierdza również wynik egzaminu na złożonym przez kandydata świadectwie ukończenia nauki w szkole, które po zakończeniu egzaminu zostaje mu zwrócone.

W razie niepomyślnego wyniku egzaminu, komisja oznacza termin, po którego upływie może kandydat ponownie składać egzamin.

§ 10. Członków komisji obowiązuje tajemnica co do obrad.

§ 11. Ze wszystkich posiedzeń i czynności komisji są sporządzane na miejscu protokoły przez jednego z członków komisji, wyznaczonego przez przewodniczącego. Protokoły te podpisywane są przez wszystkich członków komisji.

W protokole z przebiegu egzaminu ustnego należy podawać czas trwania egzaminu, krótką treść zadawanych pytań i ogólną charakterystykę odpowiedzi.

§ 12. Przewodniczący załatwia wszelkie sprawy, związane z czynnościami komisji.

§ 13. Druki, przybory piśmienne i pomoc kancelaryjną, potrzebne komisji, dostarcza dyrektor szkoły.

§ 14. Sprawozdanie z przebiegu i wyniku egzaminu przewodniczący komisji składa kuratorowi okręgu szkolnego w ciągu dni 14 po ukończeniu egzaminu.

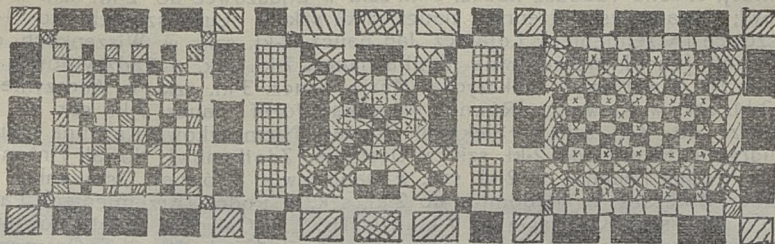
§ 15. Akta egzaminacyjne przechowuje się w archiwum szkoły.

§ 16. Opłata egzaminacyjna dla kandydata wynosi 10 zł. W razie odstąpienia od egzaminu lub też w razie niepomyślnego wyniku egzaminu, opłaty się nie zwraca.

W wyjątkowych wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, kandydat może być zwolniony od opłaty egzaminacyjnej. Decyduje o tem kurator okręgu szkolnego na wniosek dyrektora szkoły.

§ 17. Członkowie komisji otrzymują wynagrodzenie z pobranych opłat egzaminacyjnych w równych częściach.

Wynagrodzenia powyższego nie otrzymują członkowie komisji, będący funkcjonariuszami państwowymi, którym przysługują zwrot kosztów podróży i diety z tytułu wyznaczenia ich do uczestniczenia w komisji.



WIADOMOŚCI OSOBISTE.

Szkoły powszechne.

Mianowani tymczasowymi nauczycielami.

W powiecie włodzimierskim: Babiakówna Eustachja, 1-kl. szk. w Owloczynie, Hukówna Józefa 1-kl. szk. w Krzeczowie, Kapisówna Marja 1-kl. szk. w Władynopolu, Michalska Marcela 1-kl. szk. w Woszczatynie, Stępieniówna Otylja 7-kl. szk. w Porycku, Smuszówna Jadwiga 1-kl. szk. w Widutach, Srokowska Stefania 1-kl. szk. w Suchodołach, Trubasówna Emilja 1-kl. szk. w Żaszkiewiczach, Waćkowski Franciszek 1-kl. szk. w Trościance, Wojtowiczówna Zofja 2-kl. szk. w Iwaniczach, Żubrzycka Stefania 1-kl. szk. w Moczyskach, Zimmermann Janina 1-kl. szk. w Czesnym Krescie.

w powiecie zdołbunowskim: Czajkowska Helena 4-kl. szk. w Chorowie, ks. Drabik Jan naucz. rel. rzym. kat. 7-kl. szk. w Zdołbunowie, ks. Jach Wincenty naucz. rel. rzym. kat. 2-kl. szk. w Ożeninie, Naruszewiczówna Nina 2-kl. szk. w Moszczanicy Małej, Puszkarijówna Marja 3-kl. szk. w Buderażu.

Przyjęci w charakterze nauczycieli kontraktowych:

Daszkiewicz Aleksey 2-kl. szk. w Stępnie, ks. Podczaszyński Hilary naucz. rel. prawosł. 7-kl. szk. w Zdołbunowie, Śmietanka Marja 7-kl. szk. w Zdołbunowie.

P r z e n i e s i e n i :

Amragowiczowa Julja naucz. 5-kl. szk. w Niedrzwicy Dużej (Luboml), do 1-kl. szk. w Sytnicy (Łuck); Ciechowski Konstanty naucz. 2-kl. szk. w Pięciogórach do 7-kl. szk. w Zdołbicy (Zdołbunów); Dunajówna Zofja naucz. 1-kl. szk. w Wilczy (Łuck), do 5-kl. szk. w Milatynie (Zdołbunów); Garbawiczowa Kazimiera naucz. 2-kl. szk. w Starym Poczajowie do 4-kl. szk. w Leduchowie (Krzemieniec); Gudałowa Natalia naucz. 2-kl. szk. w Raclawicach (Miechów) do 2-kl. szk. w Morozówce (Równe); Gottmanowa Franciszka naucz. 1-kl. szk. w Pułhanowie do 7-kl. szk. Nr. 3 w Łucku; Habit Mikołaj naucz. 7-kl. Nr. 2 w Ostrogu do 7-kl. szk. Nr. 4 w Ostrogu (Zdołbunów); Hanyusz Antoni naucz. 3-kl. szk. w Kupiczowie (Kowel) do 1-kl. szk. w Stromówce (Łuck); Iwanowski Jan naucz. 5-kl. szk. w Milatynie do 1-kl. szk. w Wilczy (Łuck); Jankowski Stanisław naucz. 3-kl. szk. w Korostowie do 2-kl. szk. w Nowomalinie (Zdołbunów); Kaniówna Bela naucz. 7-kl. szk. Nr. 4 w Ostrogu do 7-kl. szk. Nr. 3 w Ostrogu (Zdołbunów); Kotapska Zofja naucz. 1-kl. szk. w Nowosielicu (Śniatyn) do 2-kl. szk. w Iwanii (Dubno); Kochówna Eleonora naucz. 7-kl. szk. w Torczyniu do 4-kl. szk. w Rożyszczach [Łuck]; Kozłowska Olga naucz. 7-kl. szk. Nr. 6 w Łucku do 1-kl. szk. w Moszczanicy [Łuck]; Konieczny Stefan naucz. 1-kl. szk. w Horodyszczach do 1-kl. szk. w Wyrce [Kostopol]; Kozarska Jadwiga naucz. 7-kl. szk. w Brażewicach [Sieradź] do 7-kl. szk. w Klewanii [Równe]; Kowalczuk Jan n. 7-kl. szk. Nr. 4 do 7-kl. szk. Nr. 8 w Równem; Knoppowa Jadwiga naucz. 5-kl. szk. w Łanowcach do 7-kl. szk. w Nowym Wiśniowcu [Krzemieniec]; Kwoka Tadeusz naucz. 3-kl. szk. w Eljaszówce do 2-kl. szk. w Stąpnie [Zdołbunów]; Lewandowski Henryk naucz. 3-kl. szk. w Ludwiszczach do 1-kl. szk. w Andruszówce [Krzemieniec]; Łojanicz Jan naucz. 2-kl. szk. w Wiszenkach do 4-kl. szk. w Dornie [Łuck]; Merkunówna Emilja naucz. 7-kl. szk. w Radziwiłowie [Dubno] do 7-kl. szk. Nr. 4 w Kowlu; Mokrzycka Marja naucz. 3-kl. szk. w Mierzynie [Piotrków] do 3-kl. szk. w Klewanii [Równe]; Myszka Józef naucz. 7-kl. szk. w Porycku [Włodzimierz] do 3-kl. szk. w Siekuniu [Kowel]; Niemczykowa Karolina naucz. 2-kl. szk. w Bugrynii [Równe] do 2-kl. szk. w Ożeninie [Zdołbunów]; Nowak Antoni naucz. 7-kl. szk. w Werbie [Dubno] do 2-kl. szk. w Daniczowie [Równe]; Ostapenko Włodzimierz naucz. 2-kl. szk. w Rydomlu do 2-kl. szk. w Rudce [Krzemieniec]; Papaszyka Leon naucz. 4-kl. szk. w Chorowie do 7-kl. szk. Nr. 1 w Ostrogu [Zdołbunów]; Papaszykowa Tatjana naucz. 7-kl. szk. Nr. 3 w Ostrogu do 7-kl. szk. Nr. 2 w Ostrogu [Zdołbunów]; Pecoldowa Helena naucz. 7-kl. szk. Nr. 3 w Korcu [Równe] do 7-kl. szk. Nr. 2 w Poczajowie [Krzemieniec]; Poznakowski Antoni naucz. 6-kl. szk. w Międzyrzeczu [Zdołbunów] do 5-kl. szk. w Gruszycy [Równe]; Puchalska Józefa naucz. 7-kl. szk. Nr. 4 w Ostrogu [Zdołbunów] do 7-kl. szk. Nr. 7 w Równem; Radoszewski Adam naucz. 1-kl. szk. w Jadwipolu do 2-kl. szk. w Sapożynie [Równe]; Redlich Leonid naucz. 1-kl.

szk. w Diuksynie |Kostopol| do 3-kl. szk. w Klewaniu |Równe|; Sałaci Aleksander naucz. 5-kl. szk. w Czartorysku do 1-kl. szk. w Horodyszczach |Łuck|; Stankiewicz Wincenty naucz. 1-kl. szk. w Słowicy Wielkiej do 2-kl. szk. w Wesolówce |Krzemieńc|; Spaska Helena naucz. 1-kl. szk. w Niebożcu do 1-kl. szk. w Wólce |Łuck|; Spilniczenko Jerzy naucz. 2-kl. szk. w Holownicy do 1-kl. szk. w Horbakowie |Równe|; Suchodolska Marja kierowniczką 7-kl. szk. Nr. 2 w Tucznynie do 7-kl. szk. w Zytyniu-Cukrowni |Równe|; Wittek Aleksander naucz. 5-kl. szk. w Aleksandrii do 2-kl. szk. w Kwaśiłowce |Równe|; Woźniakowska Marja naucz. 1-kl. szk. w Zabarze do 2-kl. szk. w Żłobach |Krzemieńc|; Żatwarski Jan naucz. 1-kl. szk. w Holubie-Hucie |Poślaw|; do 1-kl. szk. w Konstantynówce |Dubno|.

Zwolnieni naucz.:

Z pow. dubieńskiego: Czernylewska Józefa 1-kl. szk. w Tarnówce, Kosowski Józef 1-kl. szk. w Kalinówce, Popowicz Jan 1-kl. szk. w Rykaniach Wielkich, Sieniawska Helena 4-kl. szk. w Kozinie.

Z pow. krzemienieckiego: Buniakowski Stanisław 7-kl. szk. Nr. 2 w Krzemieńcu.

Z pow. kostopolskiego: Romańska Jadwiga 1-kl. szk. w Antolinie.

Z pow. kowelskiego: Justówna Marja 1-kl. szk. w Aleksandrówce-Michałówce, Rykmanowa Zofja 6-kl. szk. w Turzysku, Stachowska Marja 7-kl. szk. w Maciejowie, Szymańska Michalina 7-kl. szk. Nr. 1 w Kowlu.

Z pow. łuckiego: Mosiewiczowa Natalja 1-kl. szk. w Sytnicy, Trębicki Czesław 1-kl. szk. w Szczurzynie.

Z pow. rówieńskiego: Bogucki Roman 1-kl. szk. w Cecelówce, Chechławska Anna 1-kl. szk. w Żytyniu Wielkim, Głodowska Karolina 2-kl. szk. w Sapożynie, Kaszpar Wacław 5-kl. szk. w Glińsku, Magura Marjan 1-kl. szk. w Żeleźnicy, Oczepowska Józefa 1-kl. szk. w Omelanie, Rydzewska Jadwiga 3-kl. szk. w Basowym Kącie.

Z pow. zdołbunowskiego: Oberleitner Jan p. o. kierow. 7-kl. szk. Nr. 1 w Ostrogu, ks. Rossowski Mieczysław naucz. rel. rzym. kat. 7-kl. szk. Nr. 1 w Zdołbunowie.

Przeniesieni w stan spoczynku:

Kozłowski Jan b. naucz. szk. pow. w Kwaśiłowce |Równe|; Pilipienko Zofja naucz. 2-kl. szk. w Polanach |Kostopol|; Sahajdakowska Aleksandra naucz. 1-kl. szk. w Sławkach |Równe|; Lederman Krzysztof naucz. szk. pow. w Józefinie |Łuck|; Hłyba-Hłybowicz Lew naucz. szk. pow. w Białoszowie |Zdołbunów|; Kostyrskin Filip naucz. szk. pow. w Zdołbicy |Zdołbunów|.

Przeniesieni w stan pozastawowy:

Birzyńska Zofja naucz. 1-kl. szk. w Nowokrajewie |Równe|; Kokeszowa Stanisława naucz. 1-kl. szk. w Mstyszynie |Łuck|;

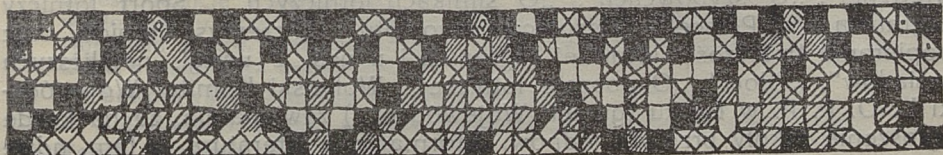
Szkolnictwo średnie ogólno-kształcące.

Przeniesieni:

Kiśliczenko Aleksander tymcz. naucz. Państw. Prawosł. Semin. Duchownego w Krzemieńcu do Państw. Szkoły Mierniczej i Drogowej w Kowlu.

Zwolnieni:

Malinowski Mikołaj tymcz. naucz. Gimn. Państw. w Równem.



Zawiadomienie.

Dnia 1 lutego 1929 r. puszczone zostaną w obieg 10-złotowe bilety bankowe z datą 20 lipca 1926 r., które różnią się od dotychczasowych tylko drobną zmianą w wykonaniu znaku wodnego. Zamiast dat panowania Bolesława Chrobrego znajduje się nad jego podobizną liczba „10“, u dołu zaś litery „zł.“.

Warszawa, dnia 21 stycznia 1929 r.

Bank Polski.

Komunikaty.

1] **Państwowe wyższe kursy nauczycielskie.** Ministerstwo W. R. i O. P. komunikuje: W roku szkolnym 1929/30 czynne będą na Państwowych Wyższych Kursach Nauczycielskich następujące grupy: a] humanistyczne w Krakowie, Lwowie, Toruniu, Warszawie i Wilnie; b] geograficzno-przyrodnicze we Lwowie i Warszawie; c] fizyko-matematyczne w Lublinie, Poznaniu, Warszawie i Cieszynie; d] robót ręcznych i rysunków w Warszawie [tylko dla mężczyzn] i w Mysłowicach; e] śpiewu i wychowania fizycznego w Poznaniu.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 31 marca br. Szczegółowe warunki zawarte są w Statucie W. K. N. [Dz. Urz. Ministerstwa z r. 1928, Nr. 9]. [II-3741/29].

2) **Propaganda trzeźwości przez teatr.** Nakładem Centrali Abstynenckiej Kół Młodzieży w Krakowie, ul. Skarbowa L. 2, ukazał się w druku propagandowy melodramat Ksawerego Mileskiego p. t. „W pogoni za szczęściem“, oraz obrazek sceniczny „Dla dobra ludu“, nadające się na scenę teatrów amatorskich. Do nabycia w Centrali Abstynenckiej Kraków, ul. Skarbowa L. 2, w cenie po 1 zł. 75 za 1 egz. Centrala Abstynencka ma również na składzie następujące propagandowe utwory sceniczne dla teatrów amatorskich: 1) T. Dalewskiego „Lekarstwo na wszystko“ (cena 1 zł. 45 gr.) 2) L. Anczyca „Gorzalka“ (cena 1 zł.) 3) Fr. Biedronia „Bój o karczmę“ (cena 1 zł. 10 gr.) 4) Ks. P. Wieczorka „Z nędzy do szczęścia“ (cena 2 zł.).

3) **L. O. P. P. Staraniem Zarządu Głównego L. O. P. P.** wygłaszane są co tydzień we wtorki od godz. 16—16.15 przed mikrofonem „Polskiego Radia w Warszawie“ — „Chwilki Lotnicze“. W ten sposób Zarząd Główny daje możliwość szerszemu ogółowi zapoznania się z szeregiem zagadnień z dziedziny lotnictwa. „Chwilki“ obejmować będą tematy: „Instytut Aerodynamiczny w Warszawie“. „Groza przyszłej wojny powietrznej“, „O szybowcach“, „O silnikach lotniczych“, „Sport lotniczy zagranicą i w Polsce“, „Bezpieczeństwo lotu“, „Przemysł lotniczy oraz popieranie twórczości lotniczej zagranicą i u nas, z uwzgl. najbliższych sąsiadów“, „Piloti“, „O poczcie lotniczej“. Wołyński Komitet Wojewódzki L. O. P. P. w Łucku (gmach Województwa) zawiadamia, że na każde zgłoszenie szkoły przesyła odpow. informacje i literaturę, a tam, gdzie

są już czynne modelarnie, materiały modelarskie bezpłatnie. — Szkoły średnie i zawodowe otrzymają od Komitetu tablice, ilustrujące rozmaite typy płatowców.

4) **Office National des Universités et écoles françaises—Bureau de Pologne.** Poznań Pocztowa 11, zawiadamia o otwarciu powyższego biura, którem kieruje M. Jacques Laglade, prof. uniw. poznańskiego. Biuro powyższe dostarcza bezpłatnie wszelkich wiadomości i informacji, dotyczących uniwersytetów i szkół francuskich. Powyższe podaje się do wiadomości naucz. i arbiturjentów szkół średnich, pragnących studjować we Francji.

5) **Hafty Wołyńskie**—W numerze niniejszym zamieszczamy przerywniki, rysowane przez młodzież gimn. państw. w Równem pod kierownictwem prof. M. Żuka w/g starodawnych haftów wołyńskich pochodzących z cennych zbiorów prof. A. Prusiewicza w Łucku. Artykuł prof. Prusiewicza w sprawie tych haftów ukaże się w jednym z najbliższych numerów Dziennika Urzędowego.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

1. **E. Romer: Wyspy brytyjskie**, Mapa ścienna, wyd. przez Książnicę-Atlas, podkl. na płótnie, cena 36 zł.
2. **E. Romer: Francja-ditto** — podkl. na płótnie, zł. 36.
Mapy powyższe wydane z właściwą Książn. Atlas starannością zaleca się do użytku szkół.
3. **K. Błaszczynski: Stosunki służbowe nauczycieli.** Poznań 1929. Nakł. Księg. Szkoln. str. 239. Cena 6,80 zł., z przesyłką 7,40. Zamówienia skierowane do „Książnicy Przyjaciela Szkoły“, Poznań, skrz. poczt. 98 Nr. konta w P.K.O.202920 załatwia się niezwłocznie. Wydanie ustawy o stos. służb. naucz. z komentarzami, opartymi na okólnikach i rozporządzeniach władz, które wyczerpująco wyjaśniają nasuwające się wątpliwości. Ułatwia nauczycielstwu znajomość swych uprawnień, a władzom szkolnym urzędowanie.
4. **Ż. Czerwijowski: Zagadnienia oświatowe w województwach wschodnich** odb. z „Oświaty Polskiej“, Warsz. 1929 str. 23.
5. **J. Kornecki: Prace społeczno-oświatowe w Polsce.** Odbitka z „Oświaty Polskiej“ Warsz. 1929 str. 23.
6. **Ochrona przyrody** — organ. Państw. Rady Ochrony Przyrody — Zeszyt 8 str. 140. Do nabycia zeszyty od 4 do 8. Cena od 2 do 4,50 zł. Adres: Redakcja, Kraków, ul. Lubicz 46, Skład Główny w Kasie im. Mianowskiego. Warszawa, Pałac Staszica — Zawiera w formie przystępnej rozprawy naukowe, rozporządzenia władz, korespondencje i wiadomości bieżące, cenne dla regionalizmu [np. w zes. 8 wiadomość o stanowisku starych pięknych buków koło wsi Borszczówka nad Horyniem w pow. krzemienieckim]. Liczne ilustracje. Poniżej przytaczamy niektóre wydawnictwa osobne P.R.O.P.
7. **M. Sokołowski: Ochrona przyrody w szkole.** 1927, cena 1,70.
8. **J. Sokołowski: W jaki sposób młodzież może chronić ptaki** — 1927.
9. **Tenże: Skrzynki dla ptaków** — 1928.
10. **Tenże: Ochrona ptaków** — Cena 2 zł.

11. **Prof. Dr. W. Szafer: Sprawozdanie z działalności Państw. Rady Ochrony Przyrody w r. 1928.** Nakł. P.R.O.P. Kraków, 1927, str. 19.
12. **K. Ołdziejewski: Wystawy powszechne, ich historia, organizacja, położenie prawne i wartość społeczno-gospodarcza.** Nakł. Zw. Tow. Kupieckich w Poznaniu 1928 ze słowem wstępem Dr. St. Wachowiaka b. wojew. pomorsk. i b. Podsekr. Stanu, nac. dyr. i prezesa Zarządu P.W.K. 1929 r. cena 8 zł. Przedstawia w sposób obiektywny i naukowy zagadnienia w literaturze naszej zupełnie nowe, a w dobie obecnej dla naszego bilansu ekonomicznego szczególnie aktualne i ważne. Dla historyka interesującym będzie dział wystaw polskich, których przegląd autor rozpoczyna od przyjęcia na dworze Kazimierza W-go. Nadaje się do bibliotek naucz. i szkolnych [dla wyższych klas].
13. **Wł. Pobóg-Malinowski: Symbol bohaterstwa. Rzecz o Marszałku Piłsudskim.** Złoczów 1928 Nakł. księgarni W. Zukerkandla 16-o str. 168, cena 3,60.
14. **Biskup Dr. Wład. Bandurski — Krwi ofiarnej cześć.** Warszawa-Wilno 1928 4-o str. 196 cena 9 zł. [z ilustr.] Zbiór pism i przemówień z doby budowania podwalni wojska Rzplitej. jako wyraz hołdu i czci wydał Wileński Komitet obchodu 40-letniej pracy kapłańskiej i obywatelskiej. Odp. dla bibl. szk.
15. **Józef Piłsudski o sobie — z pism, rozkazów i przemówień Komendanta — zebrał i wydał Z. Zygmuntowicz** nakł. Panteonu Polsk. Lwów, skrzynka pocztowa 98, konto P.K.O. Nr. 152930. 4-o str. 128 ilustr. Cena dla naucz. urzęd. i wojsk. zł. 8. W oprawie w płótno ze złożonemi literami 12 zł. Przy większych zamówieniach 7 zł., opr. 10 zł. Treścią książki jest życie i przeżycia Marszałka przez Niego samego opowiedziane, co jest dostatecznym tej książki poleceniem. Odpowiednia na nagrodę przy zawodach. Odp. dla bibl. szk.





Zamiłowanie i zainteresowanie młodzieży do przedmiotów nauczania.

(Na podstawie ankiety, przeprowadzonej w r. szk. 1928/9 w jednej ze szkół średnich ogólnokształcących okręgu szkolnego Wołyńskiego).

I. Cel ankiety.

Najistotniejszym zadaniem każdej szkoły współczesnej, jak powiada Dewey, powinno być wyzwolenie wszystkich dążeń wrodzonych, drzemiących w duszy dziecka, wyzwolenie i uszlachetnienie tych pierwiastków, którym ludzkość w ciągu swojego istnienia zawdzięcza cały swój dorobek cywilizacyjny i kulturalny. Na tej podstawie psychologicznej winna być oparta cała organizacja pracy szkolnej, winno być oparte wychowanie i nauczanie, aby przygotować młodzież do życia samodzielnego i do pracy twórczej dla dobra społecznego.

Szkoła, która pragnie wywiązać się należycie ze swych zadań, musi przede wszystkim poznać młodzież, powierzona swoim wpływom, możliwie wszechstronnie i dokładnie, musi poznać teren swojej działalności. Znajomość młodzieży nie może być oparta na dorywczej i powierzchownej obserwacji, która tak często zawodzi, lecz musi być oparta na celowych i bardziej systematycznych badaniach.

W zrozumieniu tej potrzeby podjęliśmy pierwszą próbę na terenie naszej szkoły, mającą na celu poznanie przynajmniej w przybliżeniu zamiłowań i zainteresowań młodzieży naszej, czyli tych cech, które tak ważną rolę odgrywają w nauczaniu, a po wyjściu ze szkoły decydują o wyborze zawodu.

Do tego celu użyliśmy ankiety, która obejmowała następujące pytania:

- 1) Który przedmiot najbardziej lubisz i dlaczego?
- 2) Którego przedmiotu najbardziej nie lubisz i dlaczego?
- 3) Którego z wykładanych przedmiotów chciałbyś się jeszcze uczyć po ukończeniu gimnazjum i dlaczego?
- 4) Który z wykładanych przedmiotów uważasz za najpożyteczniejszy i dlaczego?

5) Czem chciałbyś zostać po ukończeniu nauki w szkołach i dla-
czego?

Chcąc wykazać celowość poszczególnych pytań ankiety, muszę naj-
pierw wyjaśnić znaczenie psychologiczne dwóch terminów: „zamiłowanie“
i „zainteresowanie“, które wielu psychologów utożsamia, wychodząc z za-
łożenia, że przedmioty lubiane budzą w nas zainteresowanie i odwrotnie
— przedmioty interesujące są przez nas lubiane.

Aczkolwiek zamiłowanie i zainteresowanie posiadają pewne cechy
wspólne (w obu wypadkach pociąga nas jakiś przedmiot, stosunek nasz
do niego zabarwiony jest uczuciowo), to jednak głębsza analiza wykazu-
je, że nie można tych pojęć utożsamiać. Gdy mówię, naprzykład, że po-
siadam do pewnego przedmiotu zamiłowanie, to nie mam na myśli żad-
nych korzyści, jakie mógłbym wyciągnąć z tego przedmiotu, lecz mam
na uwadze tylko to zadowolenie wewnętrzne, jakie budzi we mnie dany
przedmiot. Zatem istotną cechą zamiłowania jest bezinteresowna i wzglę-
dnie trwała przyjemność, której doznajemy pod wpływem jakiegoś przed-
miotu lub przy wykonywaniu jakiejś czynności. Na poparcie tego stano-
wiska przytoczę kilka odpowiedzi młodzieży naszej w formie dosłownej:

1) „Najbardziej lubię język polski, ponieważ jest dużo powieści cieka-
wych, które czytam, zapominając o wszystkim na świecie“ (dz. lat 15,
kl. Vb). 2) „Ulubionym przedmiotem moim jest język polski, dlatego że
wykłady profesora zaciekawiają mnie bardzo — i ten język zajmuje
mnie i porywa“ (dz. 18 VIIIb). 3) „Chciałabym studjować język polski,
gdyż kocham ten język i czuję potrzebę duchową kształcenia się w tym
kierunku“ (dz. 18 VIIa). 4) „Najbardziej lubię matematykę, chociaż do-
kładnie nie mogę zdać sobie sprawy — dlaczego, ale czuję jakieś we-
wnętrzne zadowolenie, gdy uczę się tego przedmiotu“ (chl. 18 VIa).
5) „Chciałabym się uczyć matematyki, bo kocham ten przedmiot bardzo
gorąco“ (dz. 13 IIa). 6) „Najukochańszym moim przedmiotem jest ma-
tematyka“ (dz. 19 VIIa).

W przytoczonych przykładach tego rodzaju zwroty, jak: „zapomina-
nie o świecie, przedmiot zajmuje i porywa, potrzeba duchowa, przed-
miot najukochańszy, zadowolenie wewnętrzne“ — wszystko to są odpo-
wiedniki i przejawy zamiłowania.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa zainteresowania. Chcąc ją
wyjaśnić, zacytuje słowa Claparède'a: „Mówimy, że coś nas interesuje,
gdy zależy nam na tem w chwili, gdy o owem czemś myślimy, gdy od-
powiada jakiejś naszej potrzebie fizycznej lub umysłowej. Pożywie-
nie interesuje człowieka zgłodniałego, gdyż zależy mu na jego posiada-
niu; rzadki kwiat interesuje botanika, gdyż zależy mu na jego poznaniu“.
Mówiąc, naprzykład, że omawiana ankieta mnie interesuje, chcę przez to
wyrazić, iż znajduję w niej taki materiał, który w tej chwili jest mi po-
trzebny do zrealizowania założonego celu.

Oto kilka przykładów dosłownych odpowiedzi:

1) „Po ukończeniu gimnazjum chciałbym się uczyć geografji, bo
chcę zostać astronomem“ (chl. 9 I). 2) „Chciałbym się uczyć polskiego,
bo chcę zostać poetą Polski“ (chl. 12 IIa). 3) „Chciałbym się uczyć ma-
tematyki, aby zdać egzamin na politechnikę, która jest jedynem moim

dążeniem" (chł. 17 VIa). 4) „Chciałabym się uczyć języka polskiego, bo chcę poznać go jako język tego państwa, w którym mieszkam" (dz. 16 VIa). 5) „Chciałabym się uczyć rysunków, bo mam zamiar wstąpić do Akademii Sztuk Pięknych" (dz. 22 VIIIa). 6) „Chciałabym się uczyć języka angielskiego, bo myślę pojechać do Ameryki" (chł. 15 IVb). 7) „Ponieważ chcę poznać naród we wszystkich jego wadach i zaletach i uważam, że studia literackie najlepiej mi się przydadzą, przeto chcę ten przedmiot studjować" (chł. 18 VIIb). 8) „Po ukończeniu gimnazjum żadnego przedmiotu nie chcę się uczyć z braku zdolności" (Tak pisze dziewczynka 18-letnia z klasy VIa, pomimo iż lubi historję).

Wspólną cechę motywów w przytoczonych odpowiedziach stanowią owe „chcienia, pragnienia, dążności, zamiary", jako wyrazy różnych potrzeb, decydujących o kierunku zainteresowań.

Na zasadzie powyższych rozważań możemy ustalić następujące różnice między zamięłowaniem a zainteresowaniem:

a) przy zamięłowaniu uwaga nasza bezinteresownie nastawia się na przedmiot „lubiany", przyczem towarzyszące uczucie jest przyjemne; przy zainteresowaniu zaś — uwaga nasza zwraca się na korzyści, wpływające z zajmowania się danym przedmiotem, a towarzyszące stany uczuciowe mogą być różne jakościowo;

b) zamięłowanie może być wyrażone w zdaniu: „wiedza z miłości dla wiedzy", natomiast w zainteresowaniu zajmujemy postawę: „im bardziej mi jest coś potrzebne, tem więcej się tem zajmuję";

c) motywy zamięłowania są zawsze pozytywne, zaś motywy zainteresowania mogą być natury pozytywnej, negatywnej lub nawet obojętnej. Żaden z osobników badanych nie dał takiej, naprzykład, dziwacznej odpowiedzi: najbardziej lubię ten lub tamten przedmiot, ponieważ go nie cierpię! Natomiast spotykamy takie odpowiedzi: „Chciałabym się uczyć języka polskiego, ponieważ kocham ten przedmiot", albo: „Choć nie lubię łaciny, chcę się jej uczyć, bo mam zamiar zostać doktorem".

Po wyjaśnieniu powyższych kwestyj staje się teraz rzeczą jasną, że pierwsze dwa pytania ankiety dotyczą zamięłowania do przedmiotów naukowych, przyczem pierwsze bada tę sprawę ze strony pozytywnej, drugie zaś — ze stanowiska negatywnego.

Natomiast pytanie trzecie dotyczy kwestji zainteresowania, a czwarte odgrywa rolę pewnego rodzaju sprawdzianu względem pytań poprzednich, jak się okaże z dalszych rozważań.

Że zamięłowanie i zainteresowanie nie są pojęciami identycznymi, dowodzą tego następujące fakty:

a) odpowiedzi na pytania pierwsze i trzecie u tych samych osobników nie pokrywają się w wypadkach, stanowiących 62,8% wszystkich odpowiedzi;

b) odpowiedzi na pytania drugie i trzecie wymieniają ten sam przedmiot w wypadkach, które stanowią 29,5% ogólnej liczby osobników badanych.

Pierwszy fakt świadczy o antagonizmie, zachodzącym między zamięłowaniem a zainteresowaniem, drugi zaś o tem, że brak zamięłowania nie decyduje o braku zainteresowania.

W odpowiedziach na pytania trzecie i czwarte zaznacza się również niezgodność, co — jak niżej zobaczymy — wynika stąd, że potrzeba a użyteczność przedmiotu nie są pojęciami równoznacznymi.

Wreszcie pytanie ostatnie, dotyczące sprawy wyboru zawodu, tylko na pierwszy rzut oka nie wiąże się z poprzednimi pytaniami. Celowość jego polega na tem, że odpowiedzi na to pytanie świadczą, czy wybór zawodu idzie po linii zamiłowań i zainteresowań młodzieży. Na poparcie znaczenia tego pytania przytoczę przykłady z ankiety.

Dziewczynka z klasy I (11 lat) najbardziej lubi religję, najbardziej nie lubi gimnastyki, chciałaby się uczyć geografji, za najpożyteczniejszy przedmiot uważa język francuski, a chce być tancerką, „bo będzie miała dużo pieniędzy“.

Uczennica klasy VIIb (lat 19) lubi matematykę, najbardziej nie lubi łaciny, chciałaby się uczyć polskiego, najpożyteczniejszym przedmiotem dla niej jest matematyka, a chce zostać „d o k t o r k ą“, gdyż „zawód ten zapewni jej byt dobry“.

Tego rodzaju przykładów jest bardzo dużo, przyczem ta niezgodność wyboru zawodu z przedmiotami zamiłowania i zainteresowania występuje tem częściej, im młodsza jest klasa, co jest rzeczą zupełnie zrozumiałą.

Oczywiście większą wartość przedstawiałyby odpowiedzi na pytanie, dotyczące wyboru zawodu, gdyby dane było młodzieży osobno, a nie jednocześnie z poprzednimi, jak to zrobiliśmy. Fakt ten stanowi słabą stronę tej części ankiety, jednak błąd ten świadomie popełniliśmy ze względów technicznych.

II. Zestawienie odpowiedzi.

Odpowiedzi na pierwsze cztery pytania zestawilem liczbowo, uwzględniając klasy, płeć osobników badanych i rodzaj przedmiotów. W ten sposób w każdej klasie otrzymałem dla chłopców i dziewcząt w zakresie każdego przedmiotu po cztery kategorie odpowiedzi. W zestawieniu ogólnem również uwzględniłem cztery kategorie wartości w zakresie każdego przedmiotu dla chłopców i dziewcząt osobno, tudzież razem dla obojga płci z pominięciem klas.

Obliczenia procentowe przeprowadzone są w ten sposób, że liczba procentowa wyraża stosunek ilości odpowiedzi danej kategorii do ogólnej ilości odpowiedzi tej samej kategorii (odnoszących się do tego samego przedmiotu). Naprzykład: w klasie IIa i IIb odpowiadało 39 chłopców; z tej liczby na pytanie II — 12 chłopców wymieniło śpiew jako przedmiot nielubiany; ponieważ 2 odpowiedzi zostały wyłączone z obliczeń, zatem wartość procentowa dla danego przedmiotu stanowi $\frac{12,100}{34} = 35,4\%$. W ten sposób znalezione zostały wszystkie liczby procentowe, wyrażające stosunek odpowiedzi z każdego przedmiotu do ogólnej liczby odpowiedzi z tego samego przedmiotu zarówno w zestawieniu szczegółowem, jak i ogólnem.

Przy zestawieniu ogólnem nasunęła się wątpliwość, jak należy traktować takie przedmioty, które są udzielane tylko w pewnych klasach,

np. śpiew, fizyka, psychologja; chodzi o to, czy wyrażać stosunek procentowy odpowiedzi danej kategorii do ogólnej liczby odpowiedzi tej samej kategorii, ale pochodzących tylko z tych klas, gdzie przedmiot ten jest udzielany, czy też traktować je narówni z innymi przedmiotami, to znaczy, obliczać ten stosunek do odpowiedzi danej kategorii, otrzymanych z tego przedmiotu we wszystkich klasach. Nie chcąc wprowadzać różnej skali obliczeń dla każdego przedmiotu i wynikającego stąd zamieszania, zastosowałem drugi sposób obliczania liczb procentowych dla wszystkich przedmiotów, to jest przyjąłem niejako, że wszystkie przedmioty są wykładane we wszystkich klasach. Rzecz prosta, że przy zastosowaniu tego rodzaju skali, liczby procentowe dla przedmiotów, wykładanych tylko w niektórych klasach, są mniejsze, niż wypadłyby przy zastosowaniu względnej skali wartościowania.

Gdy chodzi o motywy wyboru przedmiotów, szczegółowe obliczenia i zestawienia zrobiłem tylko dla przedmiotów najbardziej typowych ze stanowiska czterech pytań. Jak to niżej zobaczymy, zestawienie każdej kategorii motywów obejmuje: przedmiot i rodzaj motywu z uwzględnieniem płci, a z pominięciem klas. Liczby procentowe zostały ustalone w ten sam sposób, jak przy zestawieniach wyboru przedmiotów. Tego rodzaju klasyfikacja motywów dla wszystkich przedmiotów, a przytem z uwzględnieniem klas zabrałaby tyle czasu, że staje się rzeczą wprost niewykonalną.

III. Charakterystyka przedmiotów.

a) ze stanowiska zamiłowania (odpowiedzi na pytanie I: „który przedmiot najbardziej lubisz i dlaczego?“ oraz na pytanie II: „Którego przedmiotu najbardziej nie lubisz i dlaczego?“).

Jak już wyżej uzasadniłem, kwestji zamiłowania dotyczą pierwsze 2 pytania z tem, że odpowiedzi na pierwsze z nich wskazują przedmioty lubiane (pozytywne), na drugie zaś — przedmioty nielubiane (negatywne). W zależności od charakteru i liczebności odpowiedzi na powyższe dwa pytania — podzieliłem, jak to przyjęte jest w tego rodzaju badaniach, wszystkie przedmioty na cztery kategorie:

a) przedmioty pozytywne, czyli takie, których dodatnie wartości przynajmniej 2 razy przewyższają ujemne,

b) negatywne, których ujemne wartości przynajmniej 2 razy przekraczają dodatnie,

c) dwubiegunowe (oscylujące), w których stosunek wartości pozytywnych do negatywnych lub odwrotnie nie dosięga liczby 2,

d) obojętne (indyferentne) — takie przedmioty, co do których odpowiedzi dodatnie „bądź ujemne“ nie dochodzą do wysokości 1%, jak również przedmioty zupełnie pominięte w odpowiedziach.

Gdy na tej podstawie rozklasyfikujemy wszystkie przedmioty, stwierdzamy następujące cechy ogólne:

1) największa ilość przedmiotów pozytywnych w jednej klasie nie przekracza liczby 6 (liczba przeciętna = 4,7),

2) największa ilość przedmiotów negatywnych w jednej tylko klasie IV u dziewcząt osiąga maksymalną liczbę 7 przedmiotów (liczba przeciętna dla wszystkich klas = 5,1),

3) liczba przedmiotów dwubiegunowych waha się w granicach od 0 do 2 (w jednej tylko klasie V u chłopców = 3),

4) największa liczba przedmiotów negatywnych występuje w klasach III i IV zarówno u chłopców, jak i u dziewcząt. Bardzo możliwe, że sprawa ta pozostaje w związku z dojrzewaniem płciowym,

5) chłopcy dwa razy przewyższają dziewczęta pod względem ilości odpowiedzi pozytywnych w przedmiotach matematyczno-przyrodniczych (stosunek 18 : 9); natomiast dziewczęta zyskują przewagę nad chłopcami co do ilości odpowiedzi pozytywnych w przedmiotach humanistycznych (języki i historia) — (stosunek 26 : 21). Odpowiada to w zupełności różnicom, jakie zachodzą między chłopcami a dziewczętami, gdy chodzi o zdolności i zamiłowania do przedmiotów naukowych,

6) dziewczęta wykazują naogół większe wahania, niż chłopcy, w pozytywną, to w negatywną stronę przy wyborze przedmiotów lubianych. Wyjaśnienie tego zjawiska znajdujemy w motywach odpowiedzi, z których okazuje się, że dziewczęta częściej, niż chłopcy, uzależniają lubienie lub nielubienie od osobowości nauczyciela i jego metody nauczania.

Charakterystyka poszczególnych przedmiotów nauczania przedstawia się, jak następuje:

RELIGJA tylko w dwóch odpowiedziach występuje jako pozytywna i tyłuż jako negatywna, przyczem odpowiedzi negatywne pochodzą od dziewcząt; ogólnie biorąc, religja należy do przedmiotów obojętnych. Pod tym względem młodzież nasza różni się od młodzieży innych krajów, gdzie religja należy do przedmiotów wybitnie negatywnych.

JĘZYK POLSKI należy do przedmiotów wybitnie pozytywnych, zajmując pierwsze miejsce wśród przedmiotów tej kategorii (25,41%). Wyjątek stanowi jeden wypadek w klasie I, gdzie chłopiec innej narodowości najbardziej nie lubi języka polskiego, „bo mu najtrudniej przychodzi”. Tutaj znów zachodzą jaskrawe różnice między młodzieżą naszą, a np. niemiecką lub szwedzką, dla której język ojczysty jest wybitnie negatywnym przedmiotem. Czynniki, które wpływają u nas na podniesienie języka ojczystego, są najmniej trojakiej natury: a) ideowej (niedawne wyzwolenie narodu i języka od prześladowań), b) narodowej (nawet cudzoziemcy utrzymują, że naród nasz jest najbardziej do języka swojego przywiązany), c) metodycznej (niema u nas w nauczaniu owego nieznośnego „kucia”, jakie panuje jeszcze gdzieindziej, pomimo głoszonych metod nowoczesnych). Przypuszczenia powyższe znajdują potwierdzenie w motywach odpowiedzi młodzieży.

JĘZYKI nowożytne występują w 10 wypadkach (częściej u dziewcząt) jako pozytywne, w 2 wypadkach jako oscylujące, a w 13 jako negatywne; w ogólnym zestawieniu oba języki należą u chłopców do negatywnych, a u dziewcząt do dwubiegunowych.

ŁACINA wypadła wprost skandalicznie: poczynając od klasy IV, gdzie występuje ona po raz pierwszy, wszędzie należy do przedmiotów wybitnie negatywnych — częściej u dziewcząt, niż u chłopców. Wśród

przedmiotów negatywnych łacina zajmuje pierwsze miejsce, wyrażające się liczbą 24,25%. Z motywów odpowiedzi wynika, że największa ilość młodzieży uważa ją za najtrudniejszy przedmiot. Sądy młodzieży, aczkolwiek mogą być zabarwione subiektywizmem, w zupełności zgadzają się z wynikami badań psychologicznych, które ustaliły największy stopień trudności właśnie dla łaciny.

HISTORIA uzyskała odpowiedzi pozytywne w 10 wypadkach (przy 3 negatywnych i tyluż dwubiegunowych), wobec czego należy do przedmiotów pozytywnych z tendencją do dwubiegunowości. Ciekawy jest podział klas ze względu na stosunek do historii, mianowicie:

- a) w klasach I, II, IV, VI i VII historia jest pozytywna,
- b) „ „ III i V „ „ negatywna,
- c) w klasie VIII „ „ dwubiegunowa.

Zjawisko to tem ciekawsze, że występujące zarówno u chłopców, jak u dziewcząt, może być tłumaczone albo trudnością programu w pewnych klasach, albo osobowością wykładającego i związaną z nim metodą nauczania. Z motywów odpowiedzi nic o tem sądzić nie można.

GEOGRAFIA w klasach, gdzie jest wykładana, występuje: a) u chłopców 5 razy jako pozytywna i 1 raz jako dwubiegunowa; b) u dziewcząt ani razu nie występuje jako przedmiot pozytywny. Istnieją więc jakieś przyczyny bliżej niezbrane, dla których dziewczęta nie lubią geografii. W motywach dziewcząt dają się zauważyć dwa rodzaje poglądów: że jest to przedmiot trudny i że jest nudny.

MATEMATYKA w ogólnym zestawieniu wypadła jako przedmiot:

pozytywny	u chłopców	7 razy,	u dziewcząt	1 raz,
negatywny	„	0	„	1
dwubiegunowy	„	1	„	5

Na tej zasadzie przedmiot omawiany u chłopców należy do pozytywnych, u dziewcząt zaś — do dwubiegunowych. Otrzymane wyniki w zupełności pokrywają się z wynikami w szkołach warszawskich i szwedzkich.

PRZYRODA występuje 9 razy jako przedmiot pozytywny, a 2 razy jako negatywny i raz jako indyferentny; naogół więc przyroda należy do przedmiotów pozytywnych. Na uwagę zasługują klasy IV-te, gdzie chłopcy zajmują stanowisko obojętne względem przedmiotu, a dziewczęta — wyraźnie negatywne. Znowu muszę zaznaczyć, że przedmiot ten przedstawia się w naszej szkole korzystniej, niż w Warszawie lub w szkołach szwedzkich, gdzie przyroda występuje jako przedmiot obojętny z odchyleniem w stronę negatywną. Na podstawie motywacji odpowiedzi należy przypuszczać, że sprawa ta pozostaje w związku z metodą nauczania.

FIZYKA słabo jest zaakcentowana: 3 razy jako przedmiot pozytywny, 2 razy jako dwubiegunowy i raz jako negatywny (u dziewcząt); należy w ogólnym wyniku do przedmiotów dwubiegunowych z tendencją do obojętności.

CHEMIA i PSYCHOLOGIA jako wcale nie zaakcentowane należą do przedmiotów obojętnych. Przyczyna tego indyferentyzmu leży prawdopodobnie w tem, że nauczanie tych przedmiotów zbyt krótko jeszcze trwa, aby młodzież mogła zająć względem nich zdecydowane stanowisko.

HIGJENA występuje w klasie VII u jednego chłopca i u jednej dziewczynki jako przedmiot negatywny z uzasadnieniem, że wszystko, co słyszą na lekcjach, jest im znane.

RYSUNKI, PRACA RĘCZNA i ŚPIEW występują w formie wybitnie negatywnej z następującymi wyjątkami: a) rysunki w jednym wypadku, klasa VI—chłopcy, są dwubiegunowe; b) praca ręczna u 2 dziewczynek w klasie IV jest przedmiotem pozytywnym. Rysunki po łacinie zajmują drugie miejsce w szeregu przedmiotów negatywnych, gdyż osiągają 20, 24% w ogólnym wyniku. Stan tych przedmiotów w naszej szkole pokrywa się z wynikami badań w szkołach warszawskich, a natomiast jaskrawo przeciwstawia się stosunkom w szkolnictwie szwedzkim, gdzie przedmioty te z wyjątkiem śpiewu uzyskują wysokie wartości pozytywne.

ĆWICZ. CIELESNE występują jako przedmiot o zmiennej wartości, przyczem naogół uzyskały:

Odpowiedzi pozytywnych (chłopcy 0, dziewczęta 2), razem 2,				
odpowiedzi dwubiegunowych	"	5,	"	0, " 5,
" obojętnych	"	1	"	3, " 4,
" negatywnych	"	1	"	4, " 5.

Ogólnie rzecz biorąc, ćwiczenia cielesne wypadły u chłopców jako przedmiot dwubiegunowy, a u dziewcząt jako negatywny. Wyniki nasze pokrywają się z wynikami, uzyskanymi w szkołach warszawskich, lecz znów odbiegają od stosunków szwedzkich, gdzie przedmiot ten jest wybitnie pozytywny.

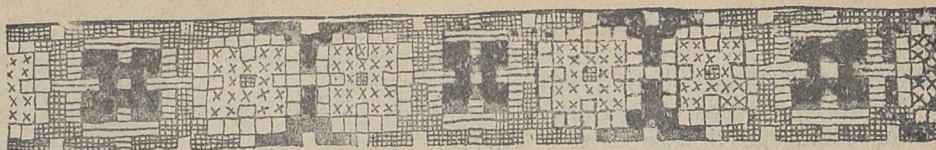
PISMO u jednej z dziewczynek w klasie I uzyskało odpowiedź negatywną, a JEZYK UKRAIŃSKI w tej samej klasie—9 odpowiedzi negatywnych, pochodzących prawdopodobnie od młodzieży, która poraz pierwszy zetknęła się z tym przedmiotem.

Ciekawe światło na kwestję zamilowania rzucają motywy, które młodzież wymienia przy wyborze przedmiotów lubianych, bądź nielubianych. Motywy te przedstawiają materiał tak obfity i trudny do opracowania, że z konieczności musiałem ograniczyć się do przedmiotów: języka polskiego, historii i matematyki, jako wybitnie pozytywnych, oraz do łaciny i rysunków, zajmujących najwyższe miejsce w szeregu przedmiotów przeciwnej kategorii.

D. c. n.

AL. LITWIN
Ostróg.





PLAN „DALTOŃSKI“.

System nauczania zwany „Laboratoryjnym planem daltońskim“ zyskuje sobie w ostatnich czasach wielu zwolenników; wartoby więc może rozwinąć możliwie szeroką dyskusję nad jego wartością, co przyczynić się może do zasymilowania jego stron dodatnich, a uniknięcia ujemnych. Byłbym zadowolony, gdyby mój artykułik taką dyskusję „rozpętał“.

Gdybyśmy chcieli w kilku słowach scharakteryzować jego istotę, moglibyśmy powiedzieć, że jest to *system samouctwa i referatów*. Przypomina to w pewnym stopniu t. z. „uniwersytety korespondencyjne“ tak ulubione w Ameryce, z której też „plan“ pochodzi, a także zwykłe uczenie domowe ucznia, czyli przerabianie zadanego materiału, częściowo jakby z pomocą korepetytora.

W stosunku do szkoły obecnej ma „plan“ pewne plusy. Są nimi: obszerniejsze, dokładniejsze i ciekawsze „zadawanie“; swoboda pewna w zakresie *tempa* przerabianego materiału, odciążenie nauczyciela od nadmiernej ilości wykładów, których powtarzanie z roku na rok wprost go ogłupia. (Jest to możliwe tylko pod warunkiem istnienia doskonałych podręczników). Wreszcie usunięcie „pokawałkowania“ nauk na jednostki godzinne, nieraz nietworzące całości, a danie uczniowi możności objęcia okiem pewnej większej części wiedzy, co lepiej pozwala na zrozumienie jej sensu.

Jednak „plan daltoński“ wymaga koniecznie pewnych warunków, których brak spowodzić może jego wykonanie do fikcji lub nawet karykatury.

Warunkami temi są: doskonałe *uposażenie* szkoły w pomoce naukowe, a zwłaszcza w bibliotekę; *twórcze grono* nauczycielskie, które mogłoby i chciało układać ciekawe i wartościowe „przydziały“ czyli zakresy zadanych prac i wreszcie spora stosunkowa liczba nauczycieli (mających przytem możność kształcenia się w swoim przedmiocie) a niewielka ilość uczniów.

Warunki te są wcale trudne do wykonania, wobec notorycznego ubóstwa naszego szkolnictwa. A nie ulega wątpliwości, że są one konieczne. Tyczy się to zwłaszcza odpowiedniego *uposażenia* szkoły. Ponieważ kwintesencją planu daltońskiego jest samouctwo, w którym nauczyciela zastępuje książka, ten „cichy nauczyciel“ musi być odpowiednio przygotowany, jeżeli ma zastąpić żywe słowo z jego intonacją, obrazowością, nieraz żartem, wspólnem zastanawianiem się całej klasy nad zagadnieniem i t. p. Następnie, jeżeli uczeń nie ma tylko „kuć“ z podręcznika

—trzeba mu ułatwić *dostęp do źródeł możliwie bezpośrednich*. A więc: nie schematyczny skrót historii, ale monografie, teksty, facsimile, kopje dokumentów (skoro niepodobna mówić o oryginałach) i t. d. Nie historia literatury z gotową etykietą dla każdego pisarza, ale studjowanie możliwie dużej części jego dzieł i czytanie o nim recenzyj, krytyk, opinji i poglądów zarówno współczesnych mu, jak najnowszych. Nie może się też obejść bez studjowania czasopism, dzienników, zwiedzań i t. d. W przeciwnym razie zrobimy coś gorszego jeszcze od obecnej szkoły encyklopedycznej: *zastąpimy tylko żywe słowo nauczyciela podręcznikiem i rozbijemy klasę, która obecnie mniej lub więcej jest grupą społeczną, uczącą się wspólnie opracowywać pewne zagadnienia—przez jednostkowe, ciche samouctwo, wyrażające się często w postaci wyścigu zdolniejszych, aby jak najprędzej „odwalić” zadany przydział tak, jak się człowiek pozbywa koniecznej, ale niemilej pracy, do której jest „zakontraktowany”*.

Przypuśćmy jednak, że wszystkie te trudności udało się ominąć, że mamy doskonałą bibliotekę, wystarczającą ilość kompletów do ćwiczeń fizycznych, chemicznych, przyrodniczych, matematycznych i artystycznych, będących w każdej chwili do użytku uczniów. Zapytać się musimy jeszcze, czy „plan” ten z punktu widzenia nie szkoły obecnej, którą, być może, w pewnej części przewyższa (w językach obcych, rysunkach i in. jest nie do zastosowania), ale z punktu widzenia wymagań psychologii, dydaktyki i pedagogiki daje w istocie tak dużo, aby warto było wprowadzać zamieszanie i narażać się na nieunikniony okres bezprodukcyjny: okres prób, przystosowań i nawracań, a nawet, być może, do demoralizującego młodzież i nauczycielstwo „fiasca” i powrotu do dawniejszego systemu.

„Plan” ten, dając wątpliwe rezultaty pedagogiczne nawet z punktu widzenia szkoły obecnej, przez zastąpienie wykładu podręcznikiem; z punktu widzenia—*sit venia verbo*—idealnej szkoły, pozostawia aż nazbyt wiele do życzenia, wobec tego, że nie tyka wcale zasadniczych wad szkoły obecnej.

Szkola nasza jest szkołą encyklopedyczną, t. z. za *cel nauczania* uważa poznanie przez młodzież pewnego *zakresu wiedzy*. Mniejsza w tej chwili o to, czem to argumentuje. Faktem jest, że to jest fundamentem szkoły dzisiejszej i że do tego dostosowany jest cały system szkolny, (oceny, egzaminy, najszybsza metoda - wykład, a więc werbalizm, podawanie gotowych wyników, zamiast bezpośredniego badania i t. d.) Pomiedzy encyklopedyzmem a każdą teorią, kładącą nacisk na metodę nauczania, zainteresowanie młodzieży nauką, momenty wychowawcze i t. d. będzie zawsze istnieć zasadnicze przeciwieństwo, ponieważ *nie można zrobić czegoś możliwie najwięcej i możliwie najlepiej*. Z chwilą, gdy, wprowadzając plan daltoński, postawimy sobie za cel rozwinięcie umysłu młodzieży, wywołanie zamiłowania do wiedzy i wyrobienie metod pracy, a na zakres materiału nie będziemy kłaść żadnego nacisku, stać się on może istotnie metodą „laboratoryjną”, do czego w swej nazwie dumnie się przyznaje. Jeżeli jednak program uznamy za *conditio sine qua non*, nie ludźmy się, że wprowadzamy taką czy inną

odmianę metody heurystycznej (a więc takiej, gdzie uczeń istotnie coś „znajduje“).

I. Stwierdźmy zaś, że plan daltoński nie porusza sprawy programu i z jego zasad głównych taka zmiana nie wynika. Zakres programu pozostaje ten sam, a więc i zagadnienia nie są zagadnieniami ucznia, lecz zagadnieniami autorów programu (nauczycielstwo, rząd, rodzice, słowem — starsi) są *zagadnieniami narzuconymi*. Nie widać w tym planie możliwości wnoszenia do szkoły zainteresowań przez uczniów; pod tym względem więcej ma już cech twórczych system Decroly'ego. Nie widać nawet w „planie“ koncepcji nawiązania do zainteresowań ucznia: pro prostu „zadane“ jest to i to, — tyle, że w sposób nowy, oryginalny, a może nawet nieco dziwaczny (że wspomnimy tylko o „scholastyce“ schematów, prawie socjalistycznym mierzeniu poszczególnych prac na „równoważniki“ czy jednostki pracy i t. d.).

II. Po drugie, samodzielność i aktywność, któremi tak chwali się twórczyni planu, są w nim ograniczone a nawet fikcyjne. Swoboda ogranicza się tylko i wyłącznie do tempa pracy i możliwości wybierania czasu na odpoczynek. Aktywnością jednak nie jest zastąpienie słuchania czytaniem. Aktywność umysłu ludzkiego może wystąpić w trzech postaciach: badania, doświadczania zjawisk życiowych, ich opracowywania teoretycznego (analizowania i uogólnienia) i wreszcie zastosowywania. W ten sposób wiedza wychodzi od życia, przerabia je i wraca do niego, aby je ulepszać. Taką jest rola wiedzy w życiu, taką jest droga myślenia „codziennego“ i takim powinno być nauczanie. Zarówno szkoła obecna, jak system „daltoński“ nie tylko ogranicza się do drugiej z tych trzech faz (teorii), ale i w niej stosuje jedynie metodę reprodukcji, metodę zapamiętywania i powtarzania słownych wyników pracy umysłowej innych. A czy to będzie wykład, czy podręcznik, to już jest kwestją, nie mającą tak pierwszorzędno znaczenia. Widzimy zatem w planie „daltońskim“ pozostawienie następujących wad szkoły obecnej: braku istotnego *badania* życia, *samodzielnego opracowywania* zebranych wyników i czynnego *zastosowywania* słowem; słowem *braku istotnej aktywności*, widzimy w dalszym ciągu *werbalizm i przewagę pamięci* nad innymi czynnościami umysłu.

III. Pozostaje też w nienaruszonej formie „splendid isolation“ nauki szkolnej od życia. Nauki nie mają większej, niż obecnie korelacji przy koncepcji, „zbieżności“ ze sobą i nie spotykają się, nie łączą w zjawiskach życiowych. I tu znowu wskazać można na wyższość systemu Decroly'ego, a zwłaszcza Dewey'a, kładących przede wszystkim nacisk na to, aby sztucznie oddzielone nauki spotykały się ze sobą w „syntetycznych kompleksach życiowych“ w najróżnorodniejszy sposób i w ten sposób uczyły *używania wiedzy do ulepszenia życia*. Co więcej, plan „daltoński“ jest tak *sztwany*, tak przewiduje tylko pracę w szkole, w klasie, przy książce, że trudno sobie wyobrazić, jakim sposobem możnaby od czasu do czasu bodaj przedsięwziąć jakąś zbiorową pracę klasy, wiążącą się z poszczególnymi naukami (np. praca nad założeniem ogródka szkolnego, wystawienie jakiejś sztuki, wycieczka i t. p.) A więc *brak kontaktu nauk z życiem i ze sobą wzajemnie-pozostaje*.

IV. Panowanie i *przewaga prac piśmiennych* w tym systemie ma również wiele wad. Przedewszystkiem obciąża niezmiernie nauczyciela, następnie *schematyzuje jego stosunek z uczniem i oddala ich od siebie*, wreszcie daje większą możność uczniom leniwym wykręcania się od pracy. Zjawia się też pytanie, jaką zasadę się stosuje w tym systemie, jeżeli praca jest wykonaną źle? Czy każe się ją robić powtórnie? (Niezawsze jest to możliwe). Czy ocena i kontrola pracy ucznia pozostały? I jak one godzą się z „planem”? Pozatem system prac piśmiennych, jeżeli miałby dawać istotny pożytek, musiałby być oparty na *prawdziwych zagadnieniach* i dostępie do *źródeł*. Nie jest referatem, jeżeli uczeń odpowie piśmiennie na pytanie, na które miał odpowiedzieć ustnie: uczy to tylko bezkrytycznego powtarzania cudzych słów. *Nie jest też zagadnieniem przerobienie kolejnej partji materiału*, będzie nim zaś *spojrzenie na znany materiał pod nowym kątem widzenia*. (Np. nie zapoznanie się z treścią „Starej Baśni” i opowiedzenie jej piśmiennie, ale np. zagadnienie, czy Kraszewski zgodnie z tem, co wiemy o Słowianach, opisał ich zwyczaj pogrzebowe? Lub wnioskanie na podstawie tej powieści, ale wraz z innymi źródłami o charakterze narodowym Polaków).

Referaty są doskonałą metodą, ale pod pewnymi warunkami: jeżeli *nie są stosowane wyłącznie* (gdyż wówczas niema czasu opracować ich należycie), jeżeli są oparte na badaniach *nie tylko książkowych*, a w każdym razie *źródłowych*; jeżeli są opracowywane zagadnienia *monograficzne*, a nie chronologiczne i synkretyczne, na podstawie źródeł z drugiej ręki. Wreszcie prace piśmienne powinny być tematem wyczerpujących *dyskusyj zbiorowych* i winny być *wybrane przez uczniów* z pewnej ilości większej tematów, które dopiero razem oświetlą wszechstronne zagadnienie.

V. *Uspołecznienie młodzieży*, którego nie ma na względzie już szkoła obecna, w planie daltońskim znika zupełnie, mimo przeciwnych zapewnień twórczyni. Samouctwo jest z natury swej jednostkowe i nie ma nawet momentu porównywania swego umysłu z umysłem innych, lub opracowywania zagadnienia wspólnie, całą klasą, które występuje obecnie. Uspołecznic może tylko taki system nauczania, który z natury swej jest zbiorowym, jak np. system Dewey'a, gdzie dla dokonania pewnych prac konieczne jest połączenie wysiłków całej grupy, przez co wytwarza się podział pracy, współdziałanie i umiarkowane współzawodnictwo, a wreszcie umiejętność dyskretnego rządzenia i lojalnego posłuszeństwa. Tego w planie „daltońskim” niema.

Powodzenie swoje zawdzięcza, zdaje się, plan „daltoński”—choć wygląda to na paradoks, właśnie swej kompromisowości ze szkołą obecną i pozornej łatwości jego wykonania. Wątpliwa jest jednak, czy wiele wygrywamy stosując go.

JERZY OSTROWSKI (Równe).

Prenumerata roczna zł. 6, półrocznie zł. 3. Nr. pojed. 60 gr. Konto P. K. O. Nr. 30365

Adres Redakcji i Administracji: Równe, Woł., Kuratorjum.

Drukarnia Polska w Równem, ul. Piłsudskiego 13.